



My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 1/66/2011



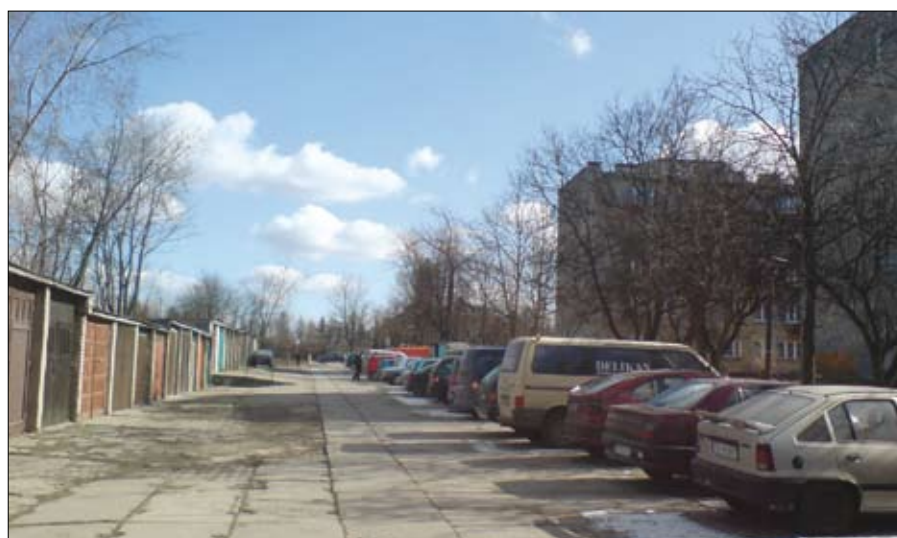
Wiosna w ogrodzie

Lubię patrzeć w niebo
jak chmura chmurę goni,
jak ptak w uniesieniu
swe pieśni śpiewa.
Jak pada deszcz,
szumi wiatr w drzewach.
Jak słońce kwiat rozchyła,
gdy w pąku zakłęty,
gdy z czarnej ziemi
wyrosną zielone liście
przepysznej cesarskiej korony.
Jak tulipan powie
dzień dobry żonkilowi
a błękitna niezapominajka
puści oczko do różowej stokrotki.
Gdy wiśnia się kwiatem zabieli
i śliwa się w swoje kwiaty ustroi,
a migdałowiec tak zwiewny
w swojej różowej sukience
ukłoni się wiośnie.
Tylko patrzeć, jak jabłoń
pokaże swe kwiaty
biało-różowe.
Wszystko się budzi
do życia.
Lubię to
bo mogę jeszcze jedną
wiosnę
przeżyć
w moim ogrodzie.

Elżbieta Maria Festerkiewicz

Parkingi pod specjalnym nadzorem

Dwanaście propozycji miejsc lokalizacji parkingów osiedlowych wielostanowiskowych i wielopoziomowych zgłosił zarząd KSM prezydentowi Kielc na spotkaniu Forum Kieleckich Spółdzielni Mieszkaniowych w styczniu br. Kilka miesięcy wcześniej powstał plan rewitalizacji kieleckich osiedli mieszkaniowych. Znaczna część pieniędzy na inwestycje w tym zakresie będzie pochodzić ze środków UE. Pod warunkiem, że miasto zdąży przygotować plany zagospodarowania przestrzennego terenów, gdzie planuje się wybudować parkingi.



Dziś na miejsce parkingowe może liczyć ten kto przyjedzie do domu zaraz po pracy. Później jest już znacznie gorzej. Wieczorem nie ma szans na postawienie samochodu, zajęte są wszystkie miejsca, także wzdłuż osiedlowych uliczek, a nie raz i ... na trawnikach, które o tej porze roku jeszcze nie są zielone.

Władze Kielc chcą to zmienić. Prezydent Wojciech Lubawski uważa, że uliczki osiedlowe są do jeżdżenia, a na trawnikach powinna być zieleń. Tak było dawniej i trzeba do tego wrócić. Jak to zrobić?

Na spotkaniu z prezesami kieleckich spółdzielni mieszkaniowych prezydent Lubawski obiecał zbudować osiedlowe parkingi. Tak jak na Zachodzie.

Unia dopłaci

Program rewitalizacji kieleckich osiedli ma być sztandarową propozycją wykorzystania środków unijnych, o które będzie można aplikować po 2013 roku. Ponieważ pozostało niewiele czasu, przygotowanie do inwestycji będzie pod specjalnym nadzorem prezydenta Kielc.

KSM ma propozycje

Po pierwszym spotkaniu prezesów, w ubiegłym roku w klubie „Miniatura”, spółdzielnie przygotowały propozycje lokalizacji parkingów.

– W styczniu na spotkaniu Forum Kieleckich Spółdzielni Mieszkaniowych z prezydentem Wojciechem Lubawskim

dokończenie na str. 3

CERTYFIKAT BIG dla KSM

W listopadzie 2010 r. Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała Certyfikat współpracy Biura Informacji Gospodarczej Infomonitor S.A., które przyjmuje, przechowuje i udostępnia dane o zaległym zadłużeniu konsumentów i przedsiębiorców.



BIG jako jedyne w Polsce ma dostęp do baz Biura Informacji Kredytowej oraz Związku Banków Polskich o zaległym zadłużeniu przedsiębiorców i konsumentów. Stanowi platformę wymiany informacji pomiędzy sektorem bankowym i pozostałymi sektorami gospodarki. Weryfikuje wiarygodność płatniczą klientów i kontrahentów oraz wspiera w odzyskaniu zaległych należności.

Otrzymany Certyfikat Współpracy stawia KSM na wysokiej pozycji wśród firm wiarygodnych oraz sprawdzających wiarygodność swoich klientów i kontrahentów, co w gospodarce rynkowej jest bardzo istotne.

Dzięki rzetelnym mieszkańcom i najemcom lokali użytkowych, którzy regularnie wnoszą opłaty czynszowe, nasza spółdzielnia jest przykładem wiarygodności i solidności.

MONIKA BARAŃSKA

Mieszkania własnościowe po pięciu latach – bez podatku

Spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania jest prawem obligacyjnym, niezbywalnym, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. Jest ściśle związane z członkostwem i wygasa z chwilą ustania członkostwa tj. wraz ze śmiercią członka, po wykluczeniu bądź wykreśleniu z rejestru członków, po wypowiedzeniu członkostwa, czy zrzeczeniu się prawa do lokalu.

Mieszkania lokatorskiego nie można sprzedać. Jest to możliwe dopiero po przekształceniu go w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawo odrębnej własności. Zatem za nabycie nieruchomości lokalowej uznaje się tylko uzyskanie spółdzielczego prawa do lokalu oraz prawa odrębnej własności.

To, że ktoś posiadał wcześniej prawo lokatorskie i mieszkał w danym lokalu 20 czy 30 lat nie ma znaczenia przy zbywaniu prawa do mieszkania.

Według art.10 ust.1 pkt. 8. ustawy o PIT sprzedaż lokalu jest wolna od podatku po upływie pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło jego nabycie. Oznacza to, że jeżeli prawo lokatorskie do mieszkania przekształcone zostało w np. sierpniu 2007 r. w odrębną własność, to z tą datą dana osoba, czy małżonkowie stali się nabywcami mieszkania.

Pięcioletni zaś termin od jego nabycia mija z końcem 2012 roku. Dopiero w 2013 roku można sprzedać ten lokal bez obawy o zapłacenie daniny podatkowej. Chyba, że przy wcześniejszej sprzedaży lokalu, obowiązuje ulga i zawiadomi się Urząd Skarbowy, że zysk ze sprzedaży przeznaczony zostanie na cele określone w przepisach.

Dla kogoś, kto przekształcił spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w odrębną własność i sprzedał lokal, pięcioletni termin uprawniający do zwolnienia z PIT liczy się od momentu uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Późniejsze przekształcenie go w odrębną własność nie ma już znaczenia.

Stanowisko takie potwierdziła w interpretacji Izba Skarbowa w Katowicach nr IBP-BII/2/415-797/09/IT.

(MAS)

Policja będzie interweniować

W związku z przypadkami dewastacji klatek schodowych Zarząd KSM zwrócił się do komendanta miejskiego policji w Kielcach z prośbą o interwencję. Niżej publikujemy pismo, jakie otrzymaliśmy w tej sprawie. (K)

Komenda Miejska Policji
w Kielcach
Kielce, 4 lutego 2011 r.

Pan
mgr Maciej Solarz
PREZES ZARZĄDU
KIELECKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
25-344 Kielce
ul. Kujawska 26

W odpowiedzi na pismo nr AO II - 612/55/2011 z dnia 17.01.2011 r. dot. dewastacji klatek schodowych oraz zakłócania spokoju i porządku w nieruchomościach Waszej Spółdzielni informuję pana, że sposób i taktyka pełnienia służby przez policjantów w w/w obszarze nie uległy zmianie.

W przypadkach zgłoszeń zakłócania spokoju i porządku w tych miejscach, podległe mi służby patrolowe lub dzielnicowi niezwłocznie podejmują interwencje. Jednakże w przypadkach gdy obiekty są zamykane przez mieszkańców lub w inny sposób zabezpieczone od otoczenia, służby policji nie mają możliwości kontrolowania lub sprawdzania klatek schodowych.

Jednocześnie dodaję, że w przypadku klatek schodowych obiektów wielorodzinnych, jeżeli nie są one w jakikolwiek sposób izolowane od otoczenia, nie ma przeszkód aby traktowane były jako miejsce publiczne.

Policjanci kierowani do służby patrolowej i obchodowej są odpowiednio informowani o reagowaniu na wszelkie nieprawidłowości w celu ich wyeliminowania.

Na podstawie analizy za miesiące grudzień 2010 roku i styczeń br. należy stwierdzić, że w rejonie osiedli KSM w Kielcach, na klatkach schodowych policjanci podejmowali blisko sto interwencji, zgłoszonych przez mieszkańców, a dotyczących m.in. zakłócania spokoju, zakłócania ciszy nocnej lub spożywania alkoholu.

W ponad 30 przypadkach zgłoszenia te były niepotwierdzone lub odwołane przez zgłaszających, w ponad 20 przypadkach zakończyły się postępowaniem mandatowym lub skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu, w kilku przypadkach również wiązały się z zatrzymaniem osób do wytrzeźwienia.

PIERWSZY ZASTĘPCA
KOMENDANTA MIEJSKIEGO POLICJI
W KIELCACH
insp. Mariusz Wiatr

Parkingi pod specjalnym nadzorem

dokończenie ze str. 1

i przewodniczącym Rady Miejskiej, Tomaszem Boguckim zgłosiliśmy 12 propozycji lokalizacji parkingów wielostanowiskowych i wielopoziomowych – mówi Maciej Solarz, prezes zarządu KSM. Niestety, na postawienie wielopoziomowego parkingu w miejsce budynku, w którym znajduje się Miejski Urząd Pracy, urzędnicy miejscy nie chcą się zgodzić. Ale trzy pozostałe lokalizacje u zbiegu ulic Jesionowej i Toporowskiego na terenie obecnego parkingu strzeżonego, w trójkącie ulic Pociészka, Warszawskiej i Nowowiejskiej (obecnie tam też jest parking) i obok pawilonu na ul. Sandomierskiej 107 – otrzymały akceptację.



Nikt nie przewidział parkingów

Przy projektowaniu osiedli KSM nikt nie przewidział, że każda rodzina będzie miała samochód, a niektóre i dwa. Projektowania parkingów nie brano pod uwagę. Teraz trzeba to zmienić, opracować plan zagospodarowania przestrzennego dla każdego osiedla, który określi, gdzie mogą powstać parkingi wielopoziomowe i wielostanowiskowe, a gdzie pozostaną tereny zielone, place zabaw dla dzieci i tereny przeznaczone pod inne inwestycje.

Pod dachem za pieniądze

Budowa piętrowych parkingów osiedlowych będzie dużo kosztować. Zdaniem władz miasta będą to inwestycje komercyjne, bo tylko takie mogą liczyć na 50 proc. dofinansowanie z funduszy unijnych. Dlatego za korzystanie z miejsca parkingowego trzeba będzie zapłacić. Dziś parkowanie na parkingu wielopoziomym na kieleckich Ślichowicach kosztuje około 100 złotych miesięcznie. Parking jest dozorowany i oświetlony.

Prezydent Kielc uważa, że średni koszt budowy jednego miejsca parkingowego nie może przekroczyć 20 tysięcy złotych. W każdym obiekcie może być od pięćset do tysiąca miejsc parkingowych.

Czy to się uda?

Opracowanie planów zagospodarowania to pierwsza i najważniejsza sprawa. Druga, to akceptacja takich planów przez mieszkańców osiedli. I tu mogą się pojawić problemy. Już dziś wiele osób chce bowiem parkować samochód blisko miejsca zamieszkania, ale nie pod własnymi oknami, tylko pod oknami... sąsiada. Przeciwnikami parkingów w osiedlach są także mieszkańcy nie posiadający samochodów.

Tymczasem na opracowanie i zaakceptowanie planów pozostało już niecałe dwa lata. Inaczej o dofinansowaniu inwestycji z pieniędzy UE nie ma co marzyć.

KAZIMIERZ SKUP

Lokalizacja nowych parkingów i miejsc postojowych na terenie osiedli KSM

Parkingi wielostanowiskowe

- Teren między budynkami przy ul. Mazurskiej 1 oraz Włoszka 3 z wjazdem od ul. Pomorskiej
- Plac w pobliżu budynku Szczecińska 17 i Spółdzielcza 8,
- Teren między budynkiem przy ul. Kostki 3a i ulicą Mazurską
- Teren między budynkami Pomorska 88 i Pomorska 71/73
- Teren zielony między budynkiem Daleka 3 a ulicą Sandomierską

Parkingi wielopoziomowe

- Przy ul. Szymanowskiego 6 - po wyburzeniu budynku Miejskiego Urzędu Pracy
- W miejscu obecnego parkingu strzeżonego zlokalizowanego u zbiegu ul. Jesionowej i Toporowskiego
- W miejscu części parkingu i terenu zielonego pomiędzy pawilonem Pociészka 17, budynkiem Warszawska 47 oraz ulicą Nowowiejską
- Teren obok pawilonu Sandomierska 107

Parkingi wzdłuż ulicy

- Teren wzdłuż ul. Kujawskiej od ul. Spółdzielczej i do Mazurskiej – wschodna krawędź jezdni,
- Wzdłuż północnego pasa ulicy Bohaterów Warszawy od ul. Tarnowskiej do Szczecińskiej
- Przy ul. Bohaterów Warszawy – między sklepem Tesco a przejściem przez ogródki działkowe do ul. Prostej

Parkowanie po szwedzku



Zdjęcie: Kazimierz Skup

Na zdjęciu: tysiące rowerów na parkingu w centrum Malmö (Szwecja), przed dworcem kolejowym. To parking na platformie, na wodzie. W Malmö jest dużo parkingów dla rowerów, ale są kłopoty z zaparkowaniem auta.

Pomoc społeczna realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie (MOPR)

O przyznanie świadczeń z pomocy społecznej mogą ubiegać się osoby i rodziny, których dochody mieszczą się w tzw. kryterium dochodowym.

W celu ustalenia kryterium dochodowego należy zgłosić się do pracownika socjalnego w rejonie opiekuńczym MOPR z zaświadczeniami o dochodach uzyskiwanych przez wszystkich członków rodziny.

Świadczenia pomocy społecznej udzielane są na wniosek osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego, bądź innej osoby, jednak zawsze za zgodą osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego.

Pomoc udzielana przez MOPR obejmuje:

1. Świadczenia pieniężne:

- dodatki mieszkaniowe
- zasiłek stały, przysługujący osobie samotnie gospodarującej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności, oraz osobie pełnoletniej pozostającej w rodzinie, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności, jeżeli jej dochód, jak również dochód na osobę w rodzinie są niższe od obowiązującego kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub dochodu na osobę w rodzinie,

- zasiłek okresowy, przysługujący w szczególności ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, bezrobocie, możliwość utrzymania lub nabycia uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego,

- zasiłki rodzinne oraz dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego.

Zasiłek rodzinny przysługuje do czasu ukończenia przez dziecko:

- 18 roku życia lub,
- nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21 roku życia lub
- 24 roku życia, jeżeli kontynuuje naukę w szkole lub szkole wyższej i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Podstawowym warunkiem otrzymania pomocy jest kryterium dochodowe, zgodnie z którym dochód w rodzinie w przeliczeniu na osobę nie może przekraczać kwoty 504,00 zł, a jeżeli członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności, dochód nie może przekroczyć kwoty 583,00 zł.

- świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługującego na dziecko do ukończenia 18 roku życia oraz 24 roku życia w przypadku, gdy dziecko uczy się w szkole lub szkole wyższej. Osobą, która może ubiegać się o tego rodzaju świadczenie jest osoba uprawniona do świadczenia alimentacyjnego na podstawie tytułu wykonawczego, którego egzekucja jest bezskuteczna,
- inne (zasiłki celowe, zasiłki i pożyczki na ekonomiczne usamodzielnienie się)

2. Świadczenia niepieniężne:

- praca socjalna
- posiłki
- niezbędne ubranie
- usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, w ośrodkach wsparcia oraz rodzinnych domach pomocy

- pomoc rzeczowa, w tym na ekonomiczne usamodzielnienie się

- inne (pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w tym w mieszkaniu chronionym, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc na zagospodarowanie).

Osobą pierwszego kontaktu w sprawie jakiegokolwiek pomocy jest pracownik socjalny w odpowiednim do miejsca zamieszkania rejonie opiekuńczym.

3. Dodatki mieszkaniowe

Rozpowszechnioną formę pomocy finansowej stanowią dodatki mieszkaniowe MOPR przyznawane osobom posiadającym tytuł prawny do lokalu mieszkalnego na okres 6 miesięcy według zasad ściśle określonych przepisami prawa.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dodatki mieszkaniowe przysługują:

- najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych
- członkom spółdzielni mieszkaniowych zamieszkujących na podstawie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego,
- osobom zajmujących lokale mieszkalne w budynkach stanowiących ich własność i właścicielom lokali mieszkalnych,
- innym osobom mającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego i ponoszącym wydatki związane z jego zajmowaniem,
- osobom zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny.

Kryterium uprawniającym do uzyskania dodatku mieszkaniowego jest wysokość średniomiesięcznego dochodu brutto na jednego członka rodziny w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku oraz normatywna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego.

Aktualna wysokość średniomiesięcznego dochodu brutto na jednego członka wynosi 1.236,02 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 882,86 zł w gospodarstwie wieloosobowym natomiast normatywna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi:

35 m² - dla 1 osoby
40 m² - dla 2 osób
45 m² - dla 3 osób
55 m² - dla 4 osób
65 m² - dla 5 osób
70 m² - dla 6 osób

W przypadku zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym większej liczby osób, dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 m².

Jeżeli w lokalu zamieszkuje osoba niepełnosprawna, poruszająca się na wózku inwalidzkim lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju, normatywną powierzchnię zwiększa się o 15 m².

Wskazania o uprawnieniu do oddzielnego pokoju orzekają powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

Szczegółowych informacji w sprawie zasad przyznawania:

- dodatku mieszkaniowego oraz wymaganych dokumentów jakie należy złożyć wraz z wnioskiem można uzyskać w MOPR w Dziale ds. dodatków mieszkaniowych - ul. Wesoła 51, II piętro, pawilon C. tel. 41-344-40-85
- zasiłku rodzinnego- MOPR, Dział Świadczeń Rodzinnych ul. Bodzentyńska 32/40 tel. 41-343-21-33
- świadczeń z funduszu alimentacyjnego - MOPR Dział Świad-

czeń z Funduszu Alimentacyjnego ul. Wesola 51, piętro IV, pawilon C tel. 41-368-06-77

- świadczeń dla osób niepełnosprawnych -
Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych
- MOPR ul. Kościuszki 25 tel. 41-344-71-47
- pozostałych - MOPR ul. Studzienna 2 tel. 41-331-25-24

REGINA JANIK

Trybunał Konstytucyjny powiedział tak, ale dał posłom czas do 17 listopada

Będzie eksmisja na bruk

W listopadzie ub. roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że artykuł 1046 § 4 kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzony 5 lutego 2005 r. i nakazujący komornikowi wstrzymanie czynności egzekucyjnych do czasu dostarczenia dłużnikowi lokalu socjalnego (pomieszczenia tymczasowego) – jest niezgodny z konstytucją i jako nieprecyzyjny narusza także zasadę poprawnej legislacji. Tym samym umożliwił wykonanie eksmisji na bruk.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepis ten zawiera znaczne niejasności dotyczące wielu elementów m.in.: na jaki okres pomieszczenie tymczasowe powinno być dostarczone, na jakiej podstawie prawnej dłużnik ma je zajmować, ile za to płacić. Uniemożliwia to prawidłowe stosowanie tego przepisu, a zwłaszcza jednoznaczne ustalenie praw i obowiązków dłużnika, wierzyciela i gminy.

Dotychczas, gdy sąd orzekając eksmisję z lokalu mieszkalnego, nie przyznał prawa do lokalu socjalnego na podstawie przepisów k.p.c., następowało wstrzymanie egzekucji i komornik nie mógł skutecznie przeprowadzić eksmisji do czasu dostarczenia przez gminę odpowiedniego lokalu eksmitowanemu dłużnikowi.

Po obecnym wyroku Trybunału, brak lokalu socjalnego, czy pomieszczenia tymczasowego dla eksmitowanego dłużnika, nie będzie już wstrzymywać wykonania prawomocnego orzeczenia sądu o eksmisji.

Trybunał odroczył jednak uchylenie niekonstytucyjnego przepisu na 12 miesięcy tj. do 17 listopada 2011 r., dając parlamentowi czas na jego poprawienie.

Tymczasem w Sejmie rozpatrywany jest senacki projekt nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów, nakazujący gminom bezwzględne dostarczenie pomieszczeń zastępczych eksmitowanym lokatorom, który znów nie uwzględnił zmian k.p.c.

(MaS)

REJONY OPIEKUŃCZE

ŚRÓDMIEŚCIE ul. Kościuszki 25,	tel. 41 368-07-71
SZYDŁÓWEK ul. Miodowa 7,	tel. 41 362-62-65
KSM ul. Wawrzyńskiej 20,	tel. 41 369-12-79
HERBY ul. 1-go Maja 196,	tel. 41 346-15-45
CZARNÓW ul. Piekoszowska 36A,	tel. 41 244-37-30
BIAŁOGON ul. Wesola 51 VIIIp. Pawilon A,	tel. 41 346-47-40
UROCZYSKO ul. Zamenhoffa 4,	tel. 41 331-29-93
JAGIELLOŃSKIE ul. Sienkiewicza 68,	tel. 41 343-16-05
ŚWIĘTOKRZYSKIE ul. J.N.Jeziorańskiego 65,	tel. 41 362-64-50
BARWINEK-BARANÓWEK ul. Wesola 51 VI p. pawilon A,	tel. 41 368-71-59
ZA TORAMI ul. 1-go Maja 196,	tel. 696-933-417

WYKAZ JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH MOPR

DZIAŁ ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH ul. Bodzentyńska 32/40,	tel. 41 343-21-33
DZIAŁ DS DODATKÓW MIESZK. ul. Wesola 51 II p. pawilon C,	tel. 41 344-40-85
DZIAŁ ŚWIADCZEŃ Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO ul. Wesola 51 IV p. pawilon C,	tel. 41 368-06-77
DZIAŁ DS. BEZDOMNOŚCI ul. Urzędnicza 3,	tel. 41 345-33-10
SPECJALIST. OŚRODEK WSPARCIA DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE ul. 1-go Maja 196,	tel. 41 368-18-67
OŚRODEK INFORMACJI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ul. Kościuszki 25,	tel. 41 344-71-47
Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności ul. Zamenhoffa 4,	tel. 41 362-46-67

KLUBY SENIORA

Klub Seniora ul. St.Kostki 4A, tel. 41 341-10-80
Klub Seniora ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego 75, tel. 41 362-55-36
Klub Seniora ul. Hoża 39, tel. 41 345-30-75
Klub Seniora ul. Al. Legionów 5, tel. 41 242-83-50

ŚWIETLICE ŚRODOWISKOWE „4 KĄTY”

Świetlica Środowiskowa ul. Konopnickiej 5, tel. 41 331-75-27
Świetlica Środowiskowa ul. Paderewskiego 20, tel. 41 343-19-35
Świetlica Środowiskowa ul. 1-go Maja 196, tel. 41 335-80-68
Świetlica Środowiskowa dla Dzieci i Młodzieży ul. Jagiellońska 26 tel. 41 310-00-14

ŚRODOWISKOWE DOMY SAMOPOMOCY

Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi ul. Miodowa 7, tel. 41 362-71-50
Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Intellektualnie ul. Okrzei 8, tel. 41 368-17-50
Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Intellektualnie ul. Kołtąta 4, tel. 41-260-67-60
KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ ul. Karczówkowska 3, tel. 41 345-53-29
Ośrodek Wsparcia Dziennego dla Osób Chorych na Alzheimera ul. Al. Legionów 5, tel. 41 242-84-77

MIESZKANIA CHRONIONE

Mieszkania chronione ul. Zimna 11, tel. 41 366-15-25
Mieszkania chronione ul. Jagiellońska 76 A, tel. 41 345-67-10

MAGAZYNY MOPR

MAGAZYN MOPR ul. Turystyczna 1, tel. 41 331-05-20
MAGAZYN MOPR ul. 1-go Maja 196, tel. 664-748-310
BRYGADA ul. Wiśniowa 6, tel. 41 362-74-49

JADŁODAJNIE

JADŁODAJNIA „11:30 ul. Bodzentyńska 32/40, tel. 41 344-45-13
JADŁODAJNIA „11:30” ul. Piekoszowska 32a, tel. 41 335-98-99
JADŁODAJNIA „11:30” ul. Żeromskiego 51, tel. 501-861-526
KUCHNIA ul. Kołtąta 4, tel. 662-325-620



Numery telefonów

Administracje osiedli

AO „Zagórska-Północ”, ul. L. Wawrzyńskiej 20, tel. 041 34 16 700
AO „Zagórska-Południe”, ul. Zagórska 42, tel. 041 34 16 560
AO „Sady”, ul. Wojewódzka 2, tel. 041 34 16 520
AO „Sandomierskie”, ul. Ceglana 14 tel. 041 34 16 760

UKRYCI ZABÓJCY

Każdy z nas chciałby, aby jego mieszkanie było jak najbardziej komfortowe. Dbamy o każdy szczegół, zapominając o elemencie decydującym o naszym samopoczuciu – wentylacji.

Jest to tym bardziej istotne w okresie pogoni za oszczędnością energii cieplnej. Uszczelniamy budynek wymieniając okna, montujemy podwójne drzwi wejściowe, przebudowujemy wejścia do klatek schodowych. W tym momencie zauważamy, że szyby są zaparowane, a ściany wilgotne i pojawia się zagrzybenie w narożnikach ścian i nadprożach. To skutek braku wymiany powietrza. Nie dopuszczamy do swojej świadomości, że gramy ze swoim życiem. Zainstalowane w mieszkaniach kuchenki gazowe oraz piecyki czerpią powietrze z otoczenia. W przypadku zbyt małych ilości powietrza dochodzi do niepełnego spalania gazu, którego efektem jest śmiertelny tlenek węgla.

Szeroko i dość często na temat funkcjonowania istniejącej wentylacji grawitacyjnej pisaliśmy we wcześniejszych numerach MY Z KSM. W artykułach opisano zasady działania i przyczyny złej pracy wentylacji.

Na łamach kwartalnika nie informowaliśmy naszych członków o czynniku wpływającym negatywnie na stan naszego zdrowia, spotykanym w naszych zasobach rzadko, ale jednak. Jest nim obecność ksylamitu.

Pojawia się pytanie co to jest, czy może jest szkodliwy? Ksylamit to mieszanina fenoli oraz chlorofenoli. W Polsce zaczęto je stosować na masową skalę od 1965 roku. Warto zauważyć, że ksylamity są bardzo skutecznymi środkami konserwującymi drewno, a ponadto w budownictwie służyły jako impregnat przeciwwgrzybiczny dla miękkich płyt pilśniowych. Spełniały one rolę elementu izolacyjnego, ale również tłumiącego hałas.

Po latach eksploatacji mieszkań pojawiły się spękania wylewki cementowej i emisja nieprzyjemnego zapachu. Początkowo sprawę lekceważono, licząc na przemijający charakter skutków ubocznych, jednak problemy zdrowotne ulegały nasileniu. U osób przez wiele lat narażonych na wdychanie oparów ksylamitu stopniowo występowały: pogorszenie ogólnego stanu zdrowia i samopoczucia, duszności, omdlenia, zaburzenia snu, nudności, wymioty. Każdy organizm reaguje inaczej, ale i stężenia związków są różne. W 1986 roku zaprzestano produkcji ksylamitów, a rok później straciły atesty Państwowego Zakładu Higieny. Jednak stosowane były (nielegalnie) jeszcze w pierwszej połowie lat 90.

Obecność ksylamitu w pomieszczeniu sugerować może unosząca się w powietrzu nieprzyjemna, uciążliwa, dusząca, chemiczna, niekiedy bardzo intensywna woń, przypominająca zapach ulatniającego się gazu, papy czy lepiku, ustępująca po wietrzeniu lecz stale powracająca. Czynnikiem ryzyka jest obecność w pomieszczeniu podłóg, boazerii i innych drewnianych elementów wykończenia wnętrz pochodzących z okresu przed 1993 r.

Zasoby mieszkaniowe osiedla SADY powstały w okresie stosowania w budownictwie, w szerokim zakresie, ksylamitu i przede wszystkim na tym osiedlu występują skażone mieszkania. Choć pojedyncze przypadki miały miejsce również w osiedlu ZAGÓRSKA – PÓLNOC w budynkach Pomorska 71/73; 88;100. Sposób wykorzystania środka daleki był od zalecanej technologii, dlatego też nie we wszystkich mieszkaniach wykonane badania potwierdzają obecność ksylamitu.

W okresie od 2005 r. wyremontowano 228 lokali ponosząc koszty ponad 1500 tys. złotych. Na koniec ubiegłego roku było 21 mieszkań skażonych ksylamitem czekających na remont.

Rokrocznie w planie remontów rezerwujemy środki na ten cel, ale nie zawsze są one w pełni wykorzystywane. Remont skażonego mieszkania jest uciążliwy. Potrzebny jest lokal zastępczy,



Warstwa ksylamitu, po zerwaniu podłoża

którego Spółdzielnia nie zapewnia. Problem w mieście Kielce jest na tyle poważny, że Urząd Miasta w swoich działaniach zamierza finansować odbiór materiału skażonego ksylamitem, transport i jego utylizację, analogicznie do procesu likwidacji azbestu.

Tok postępowania w przypadku podejrzenia występowania ksylamitu określa załącznik do regulaminu w sprawie rozgraniczenia obowiązków Spółdzielni i członków w zakresie napraw i utrzymania wewnątrz lokali mieszkalnych oraz zasad rozliczeń z członkami zwalnającymi te lokale wprowadzony Uchwałą nr 57/2004 Rady Nadzorczej z dnia 14 grudnia 2004 roku.

Instrukcja w sprawie postępowania przy remontach w mieszkaniach w zakresie wymiany podłóży zawierających materiały szkodliwe

I. Tryb postępowania związany z kwalifikacją i zakresem robót.

1. W przypadku podejrzenia o występowanie substancji toksycznych (np. ksylamitu) -członek zostaje powiadomiony przez służby Spółdzielni o konieczności wystąpienia we własnym zakresie do Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach w celu wykonania badań na obecność środków szkodliwych dla zdrowia.

2. Jeżeli przeprowadzone badanie potwierdzi obecność związków szkodliwych dla zdrowia w podłożu - Spółdzielnia zwraca koszty wykonania badania na podstawie przedłożonego rachunku.

3. Orzeczenie Sanepidu stanowi podstawę do zlecenia przez Spółdzielnię wykonania remontu.

4. Inspektor nadzoru i kierownik Administracji - sprawdzają czy członek zgłaszający wniosek o wymianę podłóży reguluje należności czynszowe. Jeżeli nie ma zaległości w opłatach za użytkowanie mieszkania, Dział Techniczny biura Zarządu zleca wykonanie remontu w danym lokalu.

5. Przed przystąpieniem do wykonania remontu podłóży, komisja powołana przez kierownika Administracji Osiedla, z udziałem inspektora nadzoru, sporządza protokół konieczności

6. W przypadku dodatkowego wyposażenia mieszkania w:

a) meble wbudowane (szafy wnękowe) - członek zobowiązany jest do zdemontowania ich we własnym zakresie i na swój koszt,

b) boazerię, tapety, terakotę - członek zobowiązany jest do:

- zdjęcia boazerii,
- zerwania tapet,
- zerwania terakoty we własnym zakresie i na swój koszt.

7. Przy realizacji wymiany podłóży zawierających materiały szkodliwe Spółdzielnia nie zapewnia mieszkań zastępczych na czas remontu, nie ponosi też kosztów ich ewentualnego wynajmu. Koszty przeprowadzki do mieszkania zastępczego obciążają członka. Spółdzielnia w granicach administracyjnych Osiedla może zapewnić środek transportu.

8. Członek, u którego przeprowadzany jest remont podłóży z powodu występowania substancji szkodliwych dla zdrowia np. ksylamitu, zwolniony jest z opłat za użytkowanie mieszkania przez okres trwania remontu, licząc od daty postawienia mieszkania do dyspozycji Spółdzielni wg zasady:

a) zwolnienie z opłat – 2 miesiące, jeżeli remont wykonywany jest jednoetapowo,

b) zwolnienie z opłat – 3 miesiące, jeżeli remont wykonywany jest wieloetapowo.

Spółdzielnia nie wykonuje i nie ponosi kosztów robót posadzgarskich w zakresie wykonania nowych i rozbiorczych starych posadzek oraz malowania mieszkania po wymianie podłóży.

9. Członek wykonujący wymianę podłóży we własnym zakresie otrzymuje zwrot kosztów wg ryczałtów uwzględniających zakres robót wymienionych w rozdziale II instrukcji za wykonanie 1 m² podłóży i robót towarzyszących, które corocznie zatwierdza Zarząd Spółdzielni. Podstawą do wypłaty jest protokół odbioru wykonanych robót.

10. Ryczałt, o którym mowa w ust. 9 oblicza się wg stawek uwzględniających robocizną, materiały i sprzęt, ustalonych w drodze przetargu na tego typu roboty, realizowane na zlecenie Spółdzielni.

Do tak obliczonego ryczałtu nie dolicza się podatku VAT.

11. Kolejność wymiany podłóży na skutek zastosowania materiałów szkodliwych uzależniona jest od:

a) daty orzeczenia Sanepidu, potwierdzającego występowanie związków toksycznych w podłożu,

b) posiadania przez Spółdzielnię środków na ten cel.

II. Szczegółowy zakres robót związanych z wymianą podłóży z powodu występowania substancji toksycznych (ksylamit itp.)

Prace wykonywane przez firmę wybraną przez Spółdzielnię w drodze przetargu, bądź w przypadku usuwania skażonych podłóży przez członka winny obejmować:

1. Skucie podłóży cementowego

2. Zerwanie izolacji z papy

3. Rozebranie izolacji z płyty pilśniowej miękkiej

4. Skucie pasa tynku na ścianach do wysokości 20 cm licząc od poziomu istniejącego podłóży (dotyczy wyłącznie prac związanych z usuwaniem ksylamitu)

5. Powierzchniowe skucie nadlewek betonowych na płytach stropowych, dokładne oczyszczenie powierzchni stropów, szczególnie w miejscach występowania plam po impregnacji ksylamitowym

6. Usunięcie gruzu z budynku

7. Wywiezienie gruzu na miejskie wysypisko, (21 km)

8. Posmarowanie płyt stropowych i ścian w miejscach skutego tynku preparatem NEUTRAL, wietrzenie pomieszczeń przez okres min. jednego tygodnia licząc od momentu usunięcia gruzu z lokalu oraz przez okres min. jednego tygodnia licząc od momentu posmarowania stropu preparatem, sprawdzenie czy w remontowanych pomieszczeniach nie występuje w dalszym ciągu zapach (dotyczy wyłącznie prac związanych z usuwaniem ksylamitu)

9. Wykonanie warstwy wyrównawczej z suchej zaprawy cementowej o średniej grubości 20 mm oraz wykonanie izolacji przeciwwilgociowej z folii budowlanej z wywinięciem na ściany do wysokości górnej powierzchni podkładu cementowego

10. Wykonanie izolacji poziomej cieplnej-dźwiękochłonnej ze styropianu PS-E FS 20 grubości 30 mm w lokalach znajdujących się na parterach oraz grubości 20 mm na pozostałych kondygnacjach

11. Wykonanie izolacji pionowej wzdłuż ścian z taśmy styropianowej lub poliuretanowej, na wysokości podkładu cementowego

12. Wykonanie podłóży z zaprawy cementowej minimalnej grubości 40 mm, którego wytrzymałość na ściskanie nie powinna być mniejsza niż 12 MPA, a na zginanie 3 MPA, zbrojonego ciętymi włóknami polipropylenowymi FIBERMESH 6130, wykonanie szczelin przeciwskurczowych poprzez nacięcie o głębokości 1/2 -1/3 grubości podkładu

13. Pielęgnacja podłóży cementowych przez okres co najmniej dwóch tygodni poprzez codzienne skrapianie wodą lub przykrycie podłóży folią na okres 1 tygodnia

14. Uzupełnienie tynków na ścianach w miejscu ich skucia.

HENRYK WILK

„Podatek śmieciowy” niekorzystny dla spółdzielców

Ministerstwo Środowiska przygotowało projekt o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wprowadzając opłatę na rzecz gminy za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a Rada Ministrów w dniu 16 listopada 2010 r. przyjęła go jako projekt rządowy i skierowała do Sejmu, który podjął już prace legislacyjne. Ustawa będzie bardzo niekorzystna dla spółdzielców.

Wg tego projektu gromadzenie i usuwanie odpadów ma się stać działalnością publiczną z dominującą rolą gminy, a spółdzielnie mieszkaniowe nie będą mogły samodzielnie dokonywać wyboru firm usługowych, wywożących odpady komunalne i ustalać warunków finansowych i jakości świadczenia tych usług.

Relacje między gminą a spółdzielniami mieszkaniowymi mają mieć charakter władczo-nakazowy ze strony gminy, a podporządkowany ze strony spółdzielni, z obowiązkiem uiszczenia tzw. daniny publicznej.

Nie uwzględniono tu stanu przedmiotowego nieruchomości mieszkaniowych, a szczególnie osób z wyodrębnioną własnością lokali, którzy są współwłaścicielami nieruchomości. O ile każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie musiał indywidualnie wpłacać do gminy daninę za odbieranie od niego odpadów, to w przypadku mieszkań w budynkach wielolokalowych, daninę ma wносить spółdzielnia jako zarządca nieruchomości, która ma być obciążana sankcjami w przypadku zalegania z płatnościami przez użytkowników mieszkań.

Po nowelizacji ustawy, usługodawcą będzie gmina, która wybierze firmę usługową, a jej Rada określi wysokość owej daniny (podatku), dla wszystkich mieszkańców w gminie jednakową.

Opłata ma być zryczałtowana i obejmować wszelkie koszty związane z gospodarką odpadami tj. odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie, koszty dotyczące tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów, a także koszty obsługi administracyjnej.

Na terenie Kielc użytkownicy mieszkań spółdzielczych płacą obecnie 6 zł od osoby za 1 m³ odpadów miesięcznie. Wg wycień Ministerstwa Środowiska nowa stawka może się zamknąć kwotą średnio 10-12 zł, a zatem dwukrotnie większą.

Spółdzielnia, jako zarządca nieruchomości, nie będąc związana umową z firmą usługową, nie będzie więc miała rozszczeń

z tytułu niewłaściwego wykonywania usługi, czy wpływu na dodatkowy wywóz w okresach np. przedświątecznych, interwencyjnych odbiorów odpadów wielkogabarytowych, liści, gałęzi, itp.

Spółdzielnia mieszkaniowa sprowadzona zatem będzie do roli płatnika podatku pogłównego na rzecz gminy, co będzie dla rzeszy spółdzielców rozwiązaniem daleko niekorzystnym.

Radykalnej zmianie ma także ulec zakres odpowiedzialności za wyposażenie nieruchomości w urządzenie służące do zbierania odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarnym i technicznym.

Dotychczas pojemniki z reguły stanowiły własność firmy komunalnej, odbierającej odpady, która odpowiadała także za ich stan sanitarno-techniczny. Wg nowej propozycji najprawdopodobniej obowiązki w tym zakresie zostaną przerzucone na Spółdzielnię, co jak wiadomo wpłynie na wzrost opłat z tego tytułu. Dodatkowe kłopoty i uciążliwości dla Spółdzielni związane będą z przygotowaniem i wystawianiem odpadów do tzw. tras wywozowych, a koszty ich wywozu z zasobów lokalowych spółdzielni mieszkaniowych powiększone będą o koszty administracyjne gminy, która występować tu będzie w roli pośrednika z firmami wywozowymi.

Spółdzielnie mieszkaniowe mają wg projektu rządowego ustawy, wносить daninę za odbiór odpadów w wysokości proporcjonalnej do ilości osób zamieszkałych w lokalu na podstawie składanych deklaracji, nie mając w tym zakresie żadnych danych potwierdzających zmianę ilości osób w nieruchomości.

Nie określono bowiem trybu ustalania liczby osób zamieszkałych w lokalach. Proponowane rozwiązania prawno-organizacyjne nakładają więc na Spółdzielnię nierealny obowiązek skorygowania deklaracji w terminie 14 dni od wystąpienia zmian osobowych w danym mieszkaniu.

Żądanie to jest niemożliwe do speł-



nienia, gdyż spółdzielnia nie dysponuje wymaganymi od użytkowników lokali danymi. Poza rejestrem członkowskim, nie posiada przecież żadnej innej ewidencji osób zameldowanych w lokalu.

Takimi udokumentowanymi danymi dysponuje wyłącznie Urząd Miasta, który prowadzi ewidencję ludności, a jeżeli spółdzielnia chce ustalić, kto zameldowany jest w danym lokalu, musi odrębnie zapłacić.

Przerzucą się więc obowiązek wykonywania rzeczy nierealnych na Spółdzielnię, i to jeszcze pod karą wynikającą z sankcji określonych w ordynacji podatkowej.

Moim zdaniem, deklaracje winni składać użytkownicy lokali oraz właściciele posiadający prawo odrębnej własności lokali, a gmina prowadzić regres w stosunku do podatników, gdy zaś użytkownik lokalu zalega z opłatą za odpady komunalne, powinien ponieść karę finansową.

Postępowanie windykacyjne prowadzone przez Spółdzielnię jest długotrwałe i kosztowne i nie można przyjąć założenia, że za dłużników podatek śmieciowy płacić będą pozostali mieszkańcy, bowiem podatek dotyczy osoby, a nie nieruchomości.

Zaproponowane rozwiązania zasadne są do nieruchomości zabudowanych domami jednorodzinnymi, ale nie da się stosować solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli nieruchomości w domach wielolokalowych. Jak w praktyce stosować te zasady w budynku z kilkudziesięcioma lokalami, gdy każdy z nich lub połowa ma status wyodrębnionej własności?

Jest to projekt ustawy, który znów boleśnie może uderzyć w spółdzielców, jako grupę społeczną mniej zasobną materialnie, bowiem dyskryminuje ich finansowo, a w tym brzmieniu wprowadza kolejne procesy destrukcji sektora spółdzielczego.

MACIEJ SOLARZ

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo- Wschodnich

I. Tragizm Polaków z Kresów Wschodnich w czasie II wojny światowej

Ziemie Zabużańskie zwane Kresami Wschodnimi należały do Polski przez prawie 700 lat. Te tereny zamieszkałe były przez wiele narodów: Polaków, Żydów, Ormian, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i Rosjan. W dobie zarówno I RP jak i II RP nie było tu większych konfliktów na tle narodowościowym. Istniał raczej dialog narodowy, kulturowy i religijny.

Dopiero II wojna światowa doprowadziła do niebywałych napięć i zbrodni. We wrześniu 1939 r. tereny te zostały opanowane przez Związek Radziecki, na mocy umów z Niemcami w Brześciu nad Bugiem i Zakopanem zostały włączone do radzieckich republik: Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej. W listopadzie 1939 r. Stalin narzucił mieszkającym od wieków na tych ziemiach Polakom radzieckie obywatelstwo. Ta antypolska decyzja Rady Najwyższej ZSRR doprowadziła do masowych aresztowań i mordów Polaków, zsyłek na Syberię i do sowchozów Kazachstanu.

W czerwcu 1941 roku tereny zabużańskie zostały opanowane przez hitlerowskie Niemcy, które dokonały dalszej zagłady Polaków a największą ludobójczą zbrodnią niemiecką na tych terenach był mord polskich intelektualistów we Lwowie, w tym profesorów lwowskich uczelni, pisarzy w lipcu 1941 r. Panowanie niemieckie na tych terenach pobudziło ukraińskich nacjonalistów pod przewodnictwem Stepana Bandery i innych do masowych zbrodni na ludności polskiej w imię budowy państwa ukraińskiego. Oddziały banderowców napadały na wsie i miasta zamieszkałe przez Polaków mordując bezlitośnie ludność polską w tym dzieci i starców, grabiąc majątki Polaków i pałac polskie budynki.

Wszystkie te straszliwe wydarzenia wspierane i akceptowane były przez niemiecką administrację i służby policyjno-wojskowe. Niemiecka agresja na Związek Radziecki załamała się w pierwszej połowie 1943 r. – klęskami Niemiec w bitwie stalingradzkiej (luty 1943 r.) i bitwie pancernej pod Kurskiem (lipiec 1943 r.) W wyniku tych bitw Związek Radziecki przejął strategiczną przewagę na froncie wschodnim, a na początku 1944 r. Armia Czerwona opanowała wschodnie tereny II Rzeczypospolitej.

W lutym 1945 r. w Jałcie odbyła się konferencja pokojowa trzech wielkich mocarstw, na której zapadła decyzja, że państwa Europy Środkowej i Wschodniej opanowane przez ZSRR, po wojnie znajdują się w strefie wpływów radzieckich. Decyzją Jałty a potem Poczdamu, Polska w nowych granicach znalazła się pod wpływem Moskwy aż do 1989 roku.

Konferencje pokojowe mocarstw w dobie II wojny światowej przyznały Kresy Wschodnie II RP Związkowi Radzieckiemu, ziemie te zostały włączone do radzieckich republik - Ukrainy, Białorusi i Litwy. Konferencja w Poczdamie za utracone ziemie wschodnie przyznawała Polsce piastowskie ziemie zachodnie tj. Śląsk, Pomorze Zachodnie i Środkowe oraz ziemię lubuską.

Polacy z Kresów Wschodnich, którzy przeżyli gehennę radziecką i niemiecką opuszczali rodzinne miejscowości przenosząc się do Polski. Nowym miejscem zamieszkania kresowiaków stały się Ziemia Odzyskana, a Wrocław drugim Lwowem. Przybyli tam również lwowscy naukowcy, którzy zajęli się organizacją wyższych uczelni, a ludzie lwowskiej kultury tworzyli placówki kulturalne. Niewielkie grupy kresowiaków osiedliły się na terenie centralnej Polski w tym również w Kielcach.

W okresie Polski Ludowej nie wolno im było manifestować kresowych obyczajów i kultury. Czynili to kameralnie w wąskich

grupach w gronie najbliższych.

Lata 1988-89 to początek transformacji ustrojowej państw zniewolonych przez Moskwę. Zmiany zapoczątkowane przez „Solidarność” objęły cały wschodni blok, w tym Związek Radziecki. Gorbaczowska „pierestrojka” i „głasność”, spowodowała rozpad ZSRR w 1992 r., ale symbolem upadku komunizmu w Europie było zburzenie muru berlińskiego 9 listopada 1989 r., likwidacja NRD i zjednoczenie Niemiec. Do grona światowych polityków, którzy zlikwidowali podział świata należą: Lech Wałęsa, Michał Gorbaczow, Ronald Reagan, Helmut Kohl, Tadeusz Mazowiecki i inni.

2. Powstanie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów

Na fali odwilży i odnowy lat 1989-99 władze polskie zezwoliły na powołanie towarzystwa, które powstało we Wrocławiu – mieście największego skupiska lwowiaków i kresowiaków. Tam znajduje się obecnie Zarząd Główny. Towarzystwo działa na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach” (Dz.U. Nr 20 poz. 104 z późn. zm.) oraz statutu.

Decyzją Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu 30 czerwca 1992 r. przyjęto nazwę Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. Terenem działania Towarzystwa jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, może ono również organizować zagraniczne oddziały, których działalność musi być zgodna z miejscowym prawem.

Towarzystwo ma osobowość prawną, może powoływać terenowe oddziały i kluby. Oddziały terenowe mają osobowość prawną, z chwilą uprawomocnienia się decyzji sądów i wpisania do rejestru.

Towarzystwo opiera swoją działalność na pracy społecznej członków, może również zatrudniać pracowników. Statut Towarzystwa określa również struktury organizacyjne, prawa i obowiązki członków, struktury i zakres władzy terenowych oddziałów i klubów oraz cele działania.

Władzami Towarzystwa są: Krajowy Zjazd Delegatów, Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeński. Statut określa rodzaj członkostwa, prawa i obowiązki członków oraz struktury i formy działań terenowych oddziałów i klubów.

3. Kielecki Oddział Towarzystwa i jego działalność

W styczniu 1989 r. powstał oddział Towarzystwa na terenie Kielc. Za zgodą Zarządu Głównego, Wydział Społeczny Urzędu Miasta Kielc 8 marca 1989 r. wydał zezwolenie na odbycie założycielskiego zebrania, 23 marca 1989 roku. Ta data to początek działania kieleckiego oddziału TMLK. Pierwszym jego prezesem został Wojciech Podolecki.

W dniu 16 czerwca 1989 r. Urząd Wojewódzki w Kielcach zalegalizował działalność kieleckiego oddziału obejmującego swoją działalnością Kielce i województwo. W marcu 2009 r. Kielecki Oddział świętował 20-lecie istnienia. Zarząd Główny w dniu 31 stycznia 1993 r. przydzielił kieleckiemu oddziałowi rejon Medenicy i Mikołajewa na terenie dzisiejszej Ukrainy, jako tereny współpracy polegającej na niesieniu pomocy materialnej i duchowej mieszkającym tam Polakom.

Rozpoczęło się wspieranie odbudowy kościoła p.w. Trójcy Świętej w Medenicy, zwróconego wiernym w 1989 r. Kościół ten wzniesiono w XIII wieku, w dobie komuny pełnił funkcję lokalu dancingowego. Pieniądze na materialną pomoc pochodzą w pewnej części od sponsorów, po części z dorocznego kwestowania.

Kielecki oddział organizuje Dni Lwowa i Kresów, podczas których odbywają się sesje naukowe poświęcone historii tych ziem, kulturze i nauce z udziałem wybitnych naukowców, koncerty, wystawy przybliżające historię i kulturę Kresów.

W 2009 roku odbyły się V Dni Lwowa, staraniem kieleckiego oddziału Rada Miasta Kielc nadała jednej z ulic nazwę Orłąt Lwowskich.

dokończenie na str. 13

Nowe? Prawo Spółdzielcze

W dniu 23 września 2010 r. w trakcie pierwszego czytania przez Sejm tzw. „Obywatelskiego projektu ustawy działalności i spółdzielni mieszkaniowych”, który w tym czytaniu, został odrzucony, wpłynął nowy projekt ustawy o spółdzielniach, autorstwa grupy posłów PO. Jego nazwa nawiązuje do historycznej ustawy o spółdzielniach z 1920 r. Obecnie obowiązujące Prawo spółdzielcze z 1982 r. przy okazji zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i nie tylko, było ponad trzydzieści razy nowelizowane.

Doprowadziło to w efekcie do powstania wielu luk prawnych i wątpliwości interpretacyjnych. Projektodawcy zdając sobie z tego faktu sprawę, doszli do wniosku, iż istnieje konieczność

dokonania dalszych zmian, mając również na uwadze zmiany w zgłoszonym do Sejmu nowym projekcie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Zastanawiano się, czy zmiany te powinny przybrać postać nowelizacji, czy też zupełnie nowego tekstu prawa spółdzielczego dotyczącego wszystkich rodzajów spółdzielni oraz przepisów o związkach spółdzielczych i Krajowej Radzie Spółdzielczej. Przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym nowa ustawa o spółdzielniach ma zawierać wyłącznie regulacje ogólne, dotyczące spółdzielni wszystkich rodzajów. Natomiast kwestie szczegółowe będą regulowane w odrębnych ustawach.

Proponowany projekt ustawy o spółdzielniach (dawne Prawo Spółdzielcze), zawiera, zatem wyłącznie przepisy dla wszystkich spółdzielni, a także przepisy o związkach spółdzielczych i Krajowej Radzie Spółdzielczej.

Znalazły się w nim następujące rozwiązania szczegółowe, odbiegające od regulacji przyjętych w obowiązującym dzisiaj Prawie spółdzielczym.

♦ W art. 1, definicja spółdzielni nawiązuje do definicji zamieszczonej w ustawie o spółdzielniach z 1920 r. oraz odwołuje się do zasad spółdzielczych ustalonych przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy na Kongresie w Manchesterze w 1995 r.

Określono, że celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnych potrzeb gospodarczych, socjalnych i kulturalnych członków oraz wartości spółdzielczych, takich jak samopomoc, odpowiedzialność osobista, demokracja, równość, sprawiedliwość i solidarność. Proponuje się, że jeżeli spółdzielnia prowadzi działalność społecznie użyteczną, a jej działalność gospodarcza ma charakter niezarobkowy, może być organizacją pożytku publicznego w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

♦ Pozostawiono obecny przepis art. 3 prawa spółdzielczego „Majątek spółdzielni jest prywatną własnością członków”, który jest kontrowersyjny i dość niejasnej treści, jednakże za jego utrzymaniem opowiada się zdecydowana większość spółdzielców.

♦ Wprowadzono w art.7 pkt. 3 możliwość wyboru lub odwołania członków organów spółdzielni przez walne zgromadzenie, przy uchwalaniu zmian statutu dotyczącą zmian w zakresie struktury organów spółdzielni. Uchwała walnego zgromadzenia staje się skuteczna z chwilą wpisania zmiany statutu do Rejestru Sądowego.

♦ Proponuje się zmniejszenie minimalnej liczby założycieli spółdzielni do 5 osób, (dotychczas wymagane jest najmniej 10). Ponadto przyjęto rozwiązanie (art. 43), że w spółdzielniach zrzeszających mniej niż 10 członków (z wyjątkiem spółdzielni zrzeszających wyłącznie osoby prawne), a także w spółdzielniach zrzeszających mniej niż 100 członków, jeżeli statut tak stanowi, nie wybiera się rady, a jej ustawowe uprawnienia i obowiązki przysługują walnemu zgromadzeniu. Prawo nadzoru i kontroli, przysługiwałoby każdemu członkowi i obejmowałoby uprawnienia do przeglądania w każdym

czasie ksiąg i dokumentów, sprawdzania bezpośredniego stanu majątkowego i żądania wyjaśnień od spółdzielni.

♦ Wprowadza się nowe zasady ustanowienia członkostwa w spółdzielni. Likwiduje się deklarację członkowską. Członkostwo w spółdzielni

powstaje w wyniku umowy zawieranej przez złożenie przez osobę przystępującą do spółdzielni oświadczenia o przystąpieniu i podjęcie przez wskazany w statucie organ spółdzielni uchwały o przyjęciu (umowa o członkostwo). Natomiast deklarowanie udziałów zastępuje się obejmowaniem udziałów. Członek przystępujący do spółdzielni jest obowiązany do wniesienia wpisowego. Statut określa wysokość i terminy zapłaty wpisowego. Wpisowe nie może przekraczać 1/2 minimalnego wynagrodzenia za pracę. (Art. 10-12 i 19). Przepisy o ustaniu członkostwa (art. 21 - 26), zawierają w porównaniu do dotychczasowych regulacji zmiany głównie terminologiczne oraz jedną merytoryczną dotyczącą wystąpienia ze spółdzielni, która sprowadza się do wprowadzenia jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia.

♦ W przepisach dotyczących organów spółdzielni proponuje się następujące zmiany:

- Wynagrodzenia za udział w posiedzeniach organów spółdzielni (poza zarządem), które jest wypłacane w formie ryczałtu bez względu na liczbę posiedzeń nie może być wyższe niż 1/2 minimalnego wynagrodzenia za pracę.

- Sprecyzowano termin wygaśnięcia mandatów członków organów samorządu, który upływa w tym roku, w którym upływa kadencja, z chwilą rozpoczęcia posiedzenia wyborczego organu uprawnionego do wyboru członków tego organu. Jeżeli takie posiedzenie nie zostanie zwołane w danym roku, mandaty członków wygasają z dniem 31 grudnia tego roku.

- Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółdzielnię ustawa wymaga uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna

- Wprowadzono nowy przepis dotyczący udziału członka w walnym zgromadzeniu. Dotychczas, członkowie mogli brać udział w walnym zgromadzeniu osobiście, zaś obecnie dopuszcza się możliwość udziału przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo do udziału w walnym zgromadzeniu udzielone przez osobę fizyczną wymaga zachowania formy aktu notarialnego, zaś pełnomocnik może zastępować tylko jednego członka spółdzielni.

- Do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia wprowadzono zapis podejmowania uchwał w sprawie udzielania absolutorium członkom rady nadzorczej. Dotychczas poddawany tej procedurze był tylko zarząd.

- Również nowe uregulowanie dotyczy uchwał podjętych przez inny organ spółdzielni, w sprawie należącej do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia. Uchwała taka jest nieistniejąca.

- Nie przewiduje się możliwości zastąpienia walnego zgromadzenia zebraniem przedstawicieli, zamiast tego dopuszczając, jak dotychczas, podzielenie walnego zgromadzenia na części, jeżeli liczba członków przekroczy 500. Jest to wyraz demokracji bezpośredniej, lecz ona się ma nijak do udziału w walnym zgromadzeniu w pośrednictwem pełnomocnika.

Z doświadczenia wiemy, że na zebrania w częściach, przychodzi niewielka, żeby nie powiedzieć śladowa liczba członków, nato-



miast zebrania przedstawicieli charakteryzowała bardzo wysoka frekwencja (znacznie ponad 90%), jak również merytoryczna dyskusja, czego nie zawsze możemy spodziewać się na częściach walnego zgromadzenia, które z zasady traktowane są przez większość członków jak zebrania grup członkowskich.

Zlikwidowano zebrania grup członkowskich, które były forum nie tylko wymiany informacji między zarządem i radą z jednej strony a członkami spółdzielni, lecz dawały, możliwość – co było najistotniejsze – przekazania informacji oraz wniosków od członków dla zarządu i rady.

- Projektodawcy, nie precyzują terminów zawiadomiania członków o zwołaniu walnego zgromadzenia, zgłaszania projektów uchwał i poprawek do nich, zgłaszania kandydatów do organów spółdzielni itp., poza stwierdzeniem, że członkowie mają być powiadomieni na piśmie. Ustalono natomiast termin 21 dniowy dla możliwości zamieszczenia określonych spraw w porządku obrad dla uprawnionych do żądania zwołania walnego zgromadzenia.

Przypuszczam, że pozostawiono to do decyzji członków spółdzielni, którzy mogą dowolnie regulować te kwestie w statutach lub regulaminach obrad. Nie jest to zarzut pod adresem wnioskodawców, gdyż dawno uważaliśmy, iż zbyt szczegółowa ustawa nie daje możliwości dostosowania statutów spółdzielni do warunków, w jakich funkcjonuje spółdzielnia.

- Walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad, podanym do wiadomości członków w sposób określony w statucie. Jednakże walne zgromadzenie może, niezależnie od porządku obrad, podejmować uchwały w sprawach, co do wniosków członków spółdzielni, rady lub zarządu wynikających z rozpatrywania sprawozdań rady, sprawozdań finansowych oraz wniosków z rozpatrywania protokołów z lustracji. Innymi słowy chodzi o możliwość głosowania nad wnioskiem, nieudzielenie członkom (członkowi) zarządu i rady, mimo, iż porządek obrad takiego punktu nie przewidywał.

W przypadku walnego zgromadzenia w częściach, może w tej sprawie wystąpić poważny problem, zwłaszcza, jeżeli wniosek zostanie zgłoszony po pierwszej części walnego zgromadzenia. Wiadomo, wniosek ten wówczas nie ma możliwości uzyskania wymaganej ilości głosów. A poza tym, nie może być poddany pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia.

Oczywiście istnieje możliwość zwołania na wniosek członków, walnego zgromadzenia w tej sprawie, lecz jest to „musztarda po obiedzie”. Gdyby wniosek ten padł na zebraniu przedstawicieli, miałyby szansę być poddany pod głosowanie i zostać ostatecznie przegłosowany.

- Określono kiedy uchwała walnego zgromadzenia jest nieistniejąca (art. 37 par. 2), a mianowicie, jest nieistniejącą, w szczególności wtedy, gdy została podjęta bez obecności liczby członków wymaganej przez ustawę lub statut (quorum), gdy walne zgromadzenie nie zostało zwołane, gdy zaprotokołowano uchwałę bez głosowania albo uchwałę, która nie uzyskała wymaganej większości głosów, gdy w głosowaniu uczestniczyła, co najmniej 1/10 osób nieuprawnionych oraz gdy uchwała nie była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia.

- Sprecyzowano przesłanki zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia do sądu (art. 37 par. 4 oraz art. 38 par. 2). Otóż uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółdzielni lub mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu w drodze powództwa o jej uchylenie. Ponadto, każdy członek spółdzielni oraz zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia. Jednakże w indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem prawo zaskarżenia uchwały przysługuje wyłącznie temu członkowi, którego praw i obowiązków uchwała dotyczy. Oznacza to, że w takiej sytuacji

nikt inny, tylko zainteresowany ma prawo do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia.

- Ograniczono możliwość uchylenia bądź ustalenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia przez sąd ze względów formalnych (art. 39 par. 1). Sąd tylko wtedy może ustalić nieważność uchwały walnego zgromadzenia albo ją uchylić, z powodu naruszenia przepisów ustawy lub postanowień statutu, które dotyczą zwołania walnego zgromadzenia lub podejmowania uchwał, gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały.

- ♦ W przepisach dotyczących rady nadzorczej proponuje się w szczególności następujące zmiany:

- Wyłącza się członkostwo w radzie pracowników spółdzielni, z wyjątkiem spółdzielni pracy. Co prawda, uważam ten przepis za uzasadniony, nie mniej jednak, w ten sposób pozbawia się pracowników biernego prawa wyborczego, a więc tworzy się członkostwo drugiej kategorii?

- Ogranicza się liczbę kolejnych kadencji i czas trwania kadencji, na wzór spółdzielni mieszkaniowych. Ograniczenia te są niczym uzasadnione. Gdyby stosować kryteria stworzenia możliwości reprezentacji większej ilości członków, czyli szerszej reprezentacji, to ciekawe, czemu się chcą posłowie zastosować tego kryterium w stosunku do Parlamentu?

- Przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym członkom rady nadzorczej tak jak obecnie członkom zarządu, udziela się absolutorium, a walne zgromadzenie może odwołać tych członków rady, którym nie udzieliło absolutorium. Należy zatem rozumieć, że głosowanie odbywać się będzie indywidualnie dla każdego członka rady nadzorczej.

- Przewiduje się możliwość określenia w statucie wymagań, jakie powinna spełnia osoba wchodząca w skład rady lub zarządu. Jest to moim zdaniem ze wszech miar słuszne. Nie może, bowiem być tak, że nadzór nad gospodarką spółdzielni, które są dużymi przedsiębiorstwami, sprawują przypadkowi ludzie niemający często pojęcia o funkcjonowaniu spółdzielni. W spółkach Skarbu Państwa, aby móc być członkiem rady, należy ukończyć odpowiedni kurs z wynikiem pozytywnym. A u nas?

- ♦ Przepisy o lustracji spółdzielni są w znacznym stopniu wzorowane na propozycjach przedstawionych w projekcie poselskim (PiS) ustawy Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie. Zmiany te polegają głównie na wprowadzeniu nadzoru państwowego nad spółdzielniami, odebraniu związkom rewizyjnym uprawnień lustracyjnych oraz nowe zasady przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego przez Państwową Komisję Kwalifikacyjną i Odpowiedzialności Zawodowej, w celu nadania uprawnień lustracyjnych. Odebrano Krajowej Radzie Spółdzielczej uprawnienia nadawania uprawnień lustracyjnych. Jak można na te propozycje patrzeć? Ano jednoznacznie – wraca PRL.

- ♦ Propozycje zmian w Krajowej Radzie Spółdzielczej likwidują zwoływany dotychczas raz na cztery lata Kongres Spółdzielczości. Natomiast projekt stanowi, że organami Krajowej Rady Spółdzielczej są:

1. Zgromadzenie ogólne
2. Komisja Spółdzielcza – organ nadzorczo-kontrolny
3. Zarząd

Krajowa Rada Spółdzielcza jest najwyższą samorządową organizacją ruchu spółdzielczego, reprezentuje polski ruch spółdzielczy w kraju i zagranicą i ma charakter korporacyjny.

Projekt ustawy o spółdzielniach, 26 listopada 2010 r. został skierowany do komisji sejmowej celem dalszych prac.

Opracowano na podstawie projektu ustawy o spółdzielniach, druk sejmowy nr 3493

ZDZISŁAW WÓJTOWICZ

Premier wie, że spółdzielcy żyją gorzej

Wiem, że środowiska spółdzielcze nie szczędzą krytyki wobec niektórych decyzji parlamentarnych czy rządowych, dotyczących ich spraw. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będzie lepiej. Bolać nie zaleczone rany, po nie do końca przemyślanych działaniach wobec spółdzielni z początku lat 90.

A i później było nie lepiej, choć podejmowane były działania w imię naprawienia spółdzielczości, zwłaszcza mieszkaniowej.

Mimo tego spojrzenie z zewnątrz na to środowisko musi być krytyczne. W wielu spółdzielniach trwa regres, spółdzielcy żyją w gorszej kondycji niż inne grupy społeczne i tak naprawdę z dnia na dzień. Wielu z nich marzy, żeby „wybić się na wolność”, w spółce, która daje większe szanse przetrwania.

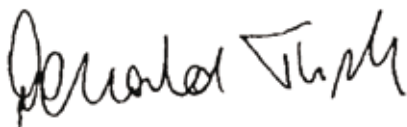
Ale jest równocześnie - zdaję sobie sprawę - wiele rzeczy, które spółdzielnie robią dobrze i warto je w tym wspierać. To zwłaszcza „społeczna” część tego sektora, w tym beniaminki - spółdzielnie socjalne.

Powiem, że na pewno duża przyszłość jest przed spółdzielczością wiejską. Dobrym przykładem jest tu rola, jaką odgrywają na rynku spółdzielnie mleczarskie. Za wzór można podać także bankowość spółdzielczą, która nie doznała szwanku podczas ostatniego osłabienia koniunktury. Pamiętam, że jeszcze kilka lat temu protestowano przeciwko działaniom NBP, prowadzącym do podniesienia kwoty kapitału własnego. Dziś stało się to jedną z przyczyn trwałości i siły tego sektora, który wygrywa na kryzysie.

Obok tego jednak płynie potężnym nurtem niezadowolone z działalności spółdzielni mieszkaniowych, arogancji administracji. Uważam, że można tam wiele spraw poprawić by lepiej funkcjonowały. Podobnie, jak trzeba naprawić mechanizmy spółdzielcze. Stąd wyraziłem niegdyś zgodę na powołanie zespołu międzyresortowego, który wspólnie z przedstawicielami spółdzielczości przygotował Raport o spółdzielczości. Jego konsekwencją było powołanie zespołu, który przygotowuje nową wersję konstytucji spółdzielczej - prawa spółdzielczego. Wiem, że zmiany uwzględnić mają wnioski wyeksponowane przez autorów Raportu. Bo Polska potrzebuje sprawnej i silnej spółdzielczości, w której wielkim i ważnym aktywnym będą członkowie, ich zaradność i siła zbiorowego działania.

Spółdzielczość musi się zreformować, otworzyć na nowe środowiska, na nowe idee i przede wszystkim usprawnić metody swego działania. Mam nadzieję, że wiele na ten temat będzie się mówiło w tym roku, kiedy powstanie komitet obchodów Międzynarodowego Roku Spółdzielczości, który przypadnie w 2012 roku i odbywał się będzie pod patronatem ONZ. Wejdą do niego ludzie z wielu środowisk czujący problem. W społeczeństwach zachodnich, ale również w dawnych krajach Trzeciego Świata, spółdzielczość przeżywa swój renesans. Z drugiej strony trzeba jeszcze wiele wysiłków, aby stała się ona „wędką” dla wielu milionów ludzi żyjących w faktycznej biedzie, którzy poprzez łączenie swoich sił będą mogli poprawić swoje życie i przez to życie społeczeństw, w których żyją. W tym również i w Polsce, gdzie jest miejsce dla sprawnej i silnej spółdzielczości.

Mój rząd stara się rozwijać demokrację lokalną i samorządność. Spółdzielcza szkoła samorządności, mająca bogate i wieloletnie tradycje, może zająć liczące się miejsce w Polsce.



Fragmenty artykułu z miesięcznika *Tęcza Polska* nr 1/2011. Tytuł pochodzi od redakcji

**Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe – organizacja pożytku publicznego – skupiająca ludzi różnych profesji i orientacji politycznych połączonych ideą pracy na rzecz mieszkalnictwa, z niepokojem obserwuje proces niszczenia polskiej spółdzielczości mieszkaniowej.

Praktycznie, od początku okresu transformacji do dziś, trwa sekwencja rozwiązań legislacyjnych zmierzających do usunięcia z rynku tej formy działalności społeczno-gospodarczej. Jest to tym bardziej zaskakujące, że antyspółdzielcza krucjata toczona jest w sytuacji, gdy znakomita większość spółdzielni jest sprawnie i efektywnie zarządzana, a spółdzielcze budynki i tereny osiedlowe wyróżniają się czystością, estetyką i szybkim tempem modernizacji. Nie bez znaczenia jest fakt, iż spółdzielnie są jedynym zarządcą, który prowadzi działalność społeczno-kulturalną na rzecz mieszkańców.

W październiku 2010 r. Sejm RP skierował do dalszych prac, po pierwszym czytaniu, tzw. Poselskie projekty ustaw:

- o spółdzielniach (druk sejmowy 3493),
- o spółdzielniach mieszkaniowych (druk sejmowy 3494).

Projekty te, forsowane przez grupę posłów, są kontynuacją, zwińczeniem tych kierunków myślenia o spółdzielczości, które podważane były nie tylko przez środowisko spółdzielcze i przedstawiciele nauki, ale również odrzucane przez Trybunał Konstytucyjny. Opracowano je w myśl zasady „posłowie wiedzą lepiej”, bez wsparcia analizami prawnymi i konsultacji z zainteresowanymi środowiskami. Stanowią one przykład zaprzeczenia przyzwoitej legislacji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przyjęcie do dalszych prac tych dwóch projektów nastąpiło w krótkim czasie po odrzuceniu przez Sejm wspartego przez ponad 150 tys. podpisów tzw. Projektu obywatelskiego.

Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe podziela krytyczne stanowisko organizacji spółdzielczych, w tym związków rewizyjnych, w sprawie przedstawionych w Sejmie projektów regulacji. Zgodnie ze swymi statutowymi obowiązkami PTM zwraca uwagę na fakt, że rozbijanie spółdzielni mieszkaniowych prowadzi do nieodwracalnych szkodliwych zmian w całym systemie polskiego mieszkalnictwa. Tworzenie, jak sobie zakładają legislatorzy, wspólnot mieszkaniowych – po zniszczeniu spółdzielni – jest najprostszą drogą do anarchizacji zarządzania zasobami i skłócenia środowisk w miejscu zamieszkania. W przyszłości prowadzić musi także, do niewydolności finansowej, upadłości, wyprzedaży, bądź konieczności przejścia przez organy publiczne kosztów niezbędnych remontów i modernizacji. Wyrażamy przekonanie, iż autorzy projektów ustaw nie chcieli, bądź nie potrafili uwzględnić długofalowych konsekwencji swoich poczynań.

W tej sytuacji postulujemy:

- natychmiastowe zaprzestanie dalszych prac nad w/w projektami ustaw;

Przydałby się parking



Zarząd KSM przedstawił władzom miasta Kielce propozycję lokalizacji parkingu wzdłuż ulicy Kujawskiej, od ul. Spółdzielczej do Mazurskiej. Czy lokalizacja parkingu zostanie zaakceptowana? Na razie – nie wiadomo. (K)

- przyspieszenie działań zespołu powołanego Zarządzeniem nr 45 Prezesa Rady Ministrów (z dnia 30.06.2010 r.) w sprawie opracowania założeń ustawy Prawo Spółdzielcze i objęcie tym projektem spółdzielni mieszkaniowych;
- powiązanie prac nad Prawem Spółdzielczym z określeniem modelu mieszkalnictwa polskiego w perspektywie najbliższych 15-20 lat;
- włączenie do przygotowania założeń legislacyjnych zainteresowanych środowisk spółdzielczych i organizacji pozarządowych.

Mamy nadzieję, że spółdzielczości w Polsce, w tym spółdzielczości mieszkaniowej, podobnie jak w całym cywilizowanym świecie, stworzone zostaną warunki nie gorsze niż te jakie mają inne formy działalności gospodarczej. Wymaga to jednak zdecydowanego odejścia od lekceważenia zasad tworzenia dobrego prawa, zastosowania procedur sprawdzonych w dojrzałych demokracjach i poszanowania międzynarodowych zasad spółdzielczych. Byłoby niewybaczalnym błędem dopuszczenie do unicestwienia 120 letniego dorobku kilku pokoleń spółdzielców.

Prezes Zarządu Głównego TM
Zbigniew Janowski

Warszawa, grudzień 2010 r.

Tekst wystąpienia Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego do Marszałka Sejmu RP, Grzegorza Schetyny w sprawie projektu ustawy o spółdzielniach. *Tęcza Polska* nr 1/2011

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo- Wschodnich

dokończenie ze str. 9

Na terenie województwa świętokrzyskiego z inspiracji oddziału niektóre szkoły otrzymały również imię Orłąt Lwowskich np. szkoły w Nowinach i Stopnicy. Kielecki oddział utrzymuje stałe kontakty z ukraińską polonią organizując wycieczki, pomoc materialną, a nawet zdrowotną.

W 2009 r. zorganizowano dwie wycieczki - jedną do Lwowa celem zwiedzenia zabytków, drugą do Medenicy, gdzie prezes kieleckiego oddziału pani Maria Domagała przekazała materialną pomoc dla parafii rzymsko-katolickiej. Głównym celem tej wycieczki była biała sobota. Trójka kieleckich lekarzy: p. Lucyna Raczyńska i małżeństwo Marta i Wiesław Sitnikowie udzielała medycznych porad mieszkańcom Medenicy i okolic. Z tych porad skorzystało ok. 150 mieszkańców.

Kielecki oddział organizuje okresowe spotkania członków, podczas których omawia się bieżącą działalność oddziału, prezentuje historię i wzajemne relacje między narodami zamieszkującymi tą ziemię.

3. Rocznice patriotycznych wydarzeń

Rocznice patriotycznych wydarzeń na Kresach są świętowane w Kościele Garnizonowym w Kielcach, gdzie kielecki oddział zamawia intencyjne msze święte za dusze poległych w obronie Polski i polskości na Kresach Wschodnich. W tym kościele będzie również wbudowana tablica na cześć bestialstwo zamordowanych ofiar przez oddział UPA Stepana Bandery.

4. Statutowe cele Towarzystwa i jego oddziałów

Cele Towarzystwa określa statut, a są nimi:

- zrzeszanie osób, którym bliskie jest historyczne i kulturalne dziedzictwo Lwowa i Kresów,
- upowszechnianie prawdy o dziejach Lwowa i Kresów, pielęgnowanie dorobku tych ziem, będącego integralną częścią polskiej nauki, kultury i tradycji,
- utrzymywanie bliskich kontaktów z Polakami i polskimi organizacjami działającymi we Lwowie na Kresach,
- utrwalanie i upowszechnianie wiedzy o tych ziemiach przez działalność wydawniczą,
- organizowanie uroczystości i obchodów rocznicowych upamiętniających ważne wydarzenia związane z historią Polski, Lwowa i Kresów,
- ratowanie i ochrona pamiątek z przeszłości tych ziem,
- wnioskowanie do władz państwowych i samorządowych, aby przeszłość tych ziem znalazła się w programach nauczania i wychowania młodzieży,
- udzielanie wszechstronnej pomocy Polakom, którzy pozostali na tych ziemiach oraz polskim organizacjom działającym na terenie Ukrainy,
- obejmowanie opieką i pomocą dzieci i młodzieży polskiej zamieszkałej na Kresach, przybliżanie im historii i kultury polskiej,
- organizowanie letnich kolonii i innych form wypoczynku dla młodzieży i dzieci polskiego pochodzenia.

Wszystkie te wniosłe cele Towarzystwa muszą być realizowane na bazie prawdy historycznej, która ma zbliżać ludność polską i ukraińską, tworzyć nowe humanitarne wartości.

Należy również pamiętać, że Lwów i Kresy Wschodnie były przez 700 lat integralną częścią Rzeczypospolitej.

MARIAN WINIARSKI

Bibliografia:

1. XX lat Oddziału Towarzystwa Lwowa i Kresów Wschodnich w Kielcach 1989 - 2009
2. Statut Towarzystwa z 1993 r. z późniejszymi zmianami



www.cadruk.pl

Pracownia Usług Poligraficznych **CADRUK**

W jednym z lokali budynku KSM przy ul. Warszawskiej znajduje się nowoczesna Pracownia Usług Poligraficznych Cadruk.

Jest to firma z wieloletnim doświadczeniem, działająca na rynku kieleckim nieprzerwanie od 1993 roku. Jako pierwsza wprowadziła usługi kserokopii wielkoformatowych.

Dziś jest to prężna firma, wyposażona w profesjonalne maszyny pozwalające na świadczenie najwyższej jakości usług.

Firma realizuje zlecenia osób prywatnych, biur projektowych i studentów. Specjalizuje się w kserokopiach czarno-białych i kolorowych w formatach od A4 do A0++, wydrukach wielkoformatowych z programów do wspomaganie projektowania CAD jak również wydruków wielkoformatowych zdjęć na papierze fotograficznym oraz wszelkich prac kolorowych jak i czarno-białych w dużym formacie.

Pracownia wykonuje również usługę skanowania do pliku wielkoformatowych dokumentów (map, zdjęć, rysunków technicznych), a także popularne usługi kserograficzne „małej poligrafii” w formatach A4, A3 w kolorze i czerni.

Serdecznie zapraszamy



25-531 Kielce ul. Warszawska 49 lok. 34
tel. 41 33 00 063 tel. kom. 608 677 836



Zwiedzajmy Kielce (III)

Park Miejski – cmentarz Stary

W poprzednim odcinku przerwaliśmy nasz spacer po Kielcach przy dworku Laszczyków. Teraz ruszamy dalej ulicą Jana Pawła II.

Za dworkiem Laszczyków mijamy kolejny zabytkowy obiekt, z XIX wieku, w którym mieściła się po drugiej wojnie światowej m.in. Kielecka Rozgłośnia Polskiego Radia, potem „Wifon” a dzisiaj „Warta”. Za chwilę jesteśmy już przy bramie z czerwonego piaskowca, prowadzącej do Parku Miejskiego. Radzimy wejść tu choćby na chwilę (do parku wrócimy z drugiej strony przemierzając trasę pn. „Zwiedzajmy stare Kielce”).

Park ten powstał w latach 30. XIX w. jako „ogród miejski”, częściowo na terenach spacerowych Szkoły Akademicko-Górnicy.

Krótki spacer główną aleją parku zaprowadzi nas do pomnika Stanisława Staszica, który został odsłonięty 2 września 1906 roku, w osiemdziesiątą rocznicę śmierci wielkiego polityka, pisarza i działacza gospodarczego. Pod tym pomnikiem odbywały się w przeszłości uroczystości patriotyczne.

Na cokole pomnika umieszczono napis: „Paść może i naród wielki, zniszczyć może – tylko nikczemny”. W 1922 r. parkowi nadano imię Stanisława Staszica. Od tego pomnika wracamy boczną aleją w kierunku ulicy Jana Pawła II, do skrzyżowania z ulicą Ogrodową.

Po drugiej stronie ulicy Ogrodowej widzimy na wzniesieniu zabytkowy Dwór Karsza (właściwie Karscha od nazwiska właściciela, niemieckiego kolonisty i przemysłowca z początku XX wieku). Jest to typowa dla polskich dworów parterowa budowla z kolumnowym portykiem. Została wzniesiona w pierwszej połowie XIX w. przez rodzinę Stumpfów. W latach 1888-1890 miał w tym dworze swoją pracownię słynny artysta malarz, Jan Styka.

Stąd wyprawił się do Raławic, by dobrze poznać pole bitwy w czasie pracy nad sławną „Panoramą Raławicką”. Jan Styka przebywał w tym dworze, gdyż był szwagrem właściciela obiektu, Ludwika Stumpfa, o którym wspominaliśmy przy okazji Teatru Ludwika. Na początku XX wieku dwór przeszedł w ręce Karschów i stąd jego nazwa. Obecnie mieszczą się w nim biura.

Opuściliśmy Wzgórze Zamkowe, za nami tzw. „rogatka krakowska” (skrzyżowanie ulic Jana Pawła II i Ogrodowej). Idziemy teraz przedłużeniem ulicy Jana Pawła II – ulicą ks. Piotra Ściegiennego. Po lewej stronie sklepy, po prawej wyrasta plac Józefa Piłsudskiego, posiadający charakter skweru. Tutaj centralnym obiektem jest imponujący pomnik Legionów, słynna „czwórka kielecka”. Rzeźbę owej czwórki legionistów wykonał w latach 30. XX wieku wybitny artysta, Jan Raszka (1871-1945), który od roku 1916 służył w Legionach. Rzeźba symbolizująca czterech legionistów reprezentujących cztery dzielnice – Królestwo, Poznańskie, Małopolskę i Śląsk – pokazywana była na wielu wystawach. W połowie lat 30. powstał w Kielcach Komitet Budowy Pomnika Legionów. Jego staraniem 2 października 1938 roku odsłonięto ten pomnik na granitowym cokole, ale postaci legionistów wykonano z gipsu patynowego, gdyż dopiero za rok miał być gotowy brązowy odlew „czwórki”. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybył m.in. gen. Kazimierz Sosnkowski.

Po wkroczeniu Niemców do Kielc w 1939 r., pomnik został zburzony. Powrócił w roku 1991, a rzeźba „czwórki” wykonana jest już z brązu.

Zaraz za placem Piłsudskiego stoi okazały Dom Przynależności Wojskowego i Wychowania Fizycznego z roku 1935 (obecnie Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego). Wybudowano go w latach 1933-1935 według projektu architekta Edgara Norwertha (1884-1950), twórcy m.in. kompleksu budynków AWF

w Warszawie i Sanatorium Wojskowego w Otwocku. Uroczyste otwarcie gmachu odbyło się w listopadzie 1935 roku podczas Święta Niepodległości. W 1937 roku obiekt zwiedził marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Przed wojną wnętrza gmachu ozdobił tryptyk Stanisława Batońskiego obrazujący walki strzelców Józefa Piłsudskiego w Kielcach 12 i 13 sierpnia 1914 r. Obecnie tryptyk z głównym obrazem „Wejście Strzelców do Kielc” znajduje się w Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w kieleckim pałacu (Muzeum Narodowe). Po drugiej wojnie światowej gmach stał się siedzibą Wojewódzkiego Domu Kultury.

W końcu lat czterdziestych w sali gimnastycznej WDK uczył się pięściarstwa przyszły sławny bokser, trzykrotny mistrz Europy i medalista olimpijski, Leszek Drogosz.

Wędrujemy dalej ulicą Ściegiennego. Po prawej stronie mijamy najnowocześniejszy stadion piłkarski w Polsce zbudowany przed kilku laty. Na nim rozgrywa swoje mecze ekstraklasa drużyna „Korony”. Po lewej stronie ulicy wznoszą się obiekty nowoczesnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza. Nieco dalej Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego (z widocznym pomnikiem pisarza), kontynuujące tradycje szkoły z roku 1726.

Natomiast za stadionem Korony znajduje się cmentarz Partyzancki założony w latach 1953-1958. Zaraz za bramą, pomnik bohaterskiego prezydenta Kielc, Stefana Artwińskiego, bestialsko zamordowanego przez Niemców w 1939 r. Nieco dalej pomniki ofiar Katynia i ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Dalej przechodzimy ul. Ściegiennego na cmentarz Stary, jeden z najcenniejszych zabytków w mieście. Powstał około 1805 r. jako cmentarz katolicki, ale początkowo chowano tu także ewangelików, prawosławnych i unitów. Powiększany był w latach 1818, 1860-62 oraz 1882-84. Na powierzchni około pięciu hektarów zachowało się tutaj około tysiąca zabytkowych nagrobków sprzed 1939 roku. Są tu groby żołnierzy napoleońskich, spiskowców księdza Ściegiennego, uczestników powstań listopadowego i styczniowego, legionistów, żołnierzy drugiej wojny światowej, osób zasłużonych dla miasta. Wiele nagrobków zasługuje na uwagę ze względu na walory artystyczne. Charakterystyczna jest grupa XIX-wiecznych nagrobków żeliwnych, odlewanych w pobliskich zakładach metalurgicznych. Wiele jest nagrobków wykonanych z kieleckiego marmuru i występującego w okolicy czerwonego piaskowca. Inskrypcje cmentarne dokumentują historię wielu pokoleń kielczan. Są tu groby rodziny Stefana Żeromskiego, matki Witolda Gombrowicza, pierwszego maturzysty polskiego Antoniego Andrzejewskiego.

Przy alei wejściowej stoi stara latarnia zmarłych z 1776 r., z kamienną rzeźbą św. Józefa.

Za cmentarzem Starym znajduje się cmentarz ewangelicki i cmentarz prawosławny, powstały w 1857 r. Tutaj obok pomnika księcia Galicya i alabastrowego popiersia pułkownika Płotnikowa znajduje się dość tajemniczy kurhan generała Ziernowa i jego córki Barbary. Obok cmentarz garnizonowy, powstały w roku 1918. Do roku 1930 urządzono tutaj cmentarz wojsk polskich 1863-1921. Spoczywa tu około 400 żołnierzy poległych w wyniku wojny w latach 1918-1921, kilkunastu legionistów poległych w latach 1914-1918 oraz około 490 żołnierzy poległych w 1939 r. Na tym cmentarzu bez trudu odnajdziemy grób pułkownika Stefana Jażdżyńskiego zmarłego w roku 1938, dowódcy IV Pułku Piechoty Legionów stacjonującego w Kielcach.

Na tym kończymy spacer po Wzgórze Zamkowym i okolicy. Z cmentarza Starego możemy wrócić do centrum Kielc pieszo lub autobusami do „rogatki krakowskiej”. (c.d.n.)

TADEUSZ WIĄCEK



Uczyć młodzież – święty obowiązek

Św. Jan Bosko powiedział do swoich współpracowników w 1878 r:

„Chcecie uczynić dobrą rzecz?– Wychowujcie młodzież. Chcecie uczynić rzecz świętą?– Wychowujcie młodzież. Chcecie uczynić rzecz boską?– Wychowujcie młodzież.”

Potrzeba ludzi, którzy przyjmą osobistą odpowiedzialność za procesy społeczne i włączą się w nie aktywnie; ludzie śmiałych, energicznych, przedsiębiorczych, zmieniających marzenia w czyn, zdobywających sławę, przysparzających bogactw sobie i innym.

Gdzie kształtować takich ludzi? Z pewnością w rodzinach. Ale zasadniczą rolę w tym dziele pełni szkoła. Pierwszym, najważniejszym i istotnym zadaniem szkoły jest edukacja, drugim to wspomaganie rodziny w procesie wychowania.

W 1997 r. grupa rodziców, należących do Towarzystwa Szkoły Katolickiej postanowiła połączyć te dwa środowiska zakładając szkołę, której określenie „katolicka” pokazywała kierunek wychowywania. Była to inicjatywa obywatelska, w pełnym tego słowa znaczeniu.

14. rok działalności Katolickiej Szkoły pozwala z nadzieją patrzeć na trud nauczania i wychowywania. Obecnie wspólnotę szkolną tworzy 218 uczniów szkoły podstawowej, 207 w gimnazjum i 159 w liceum ogólnokształcącym. Razem w 27 klasach uczy się 584 uczniów.

Ktoś powiedział, że szkoła jest czynna 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu. I chyba nie pomylił się. Popołudniu działa świetlica, odbywają się zajęcia szkoły muzycznej, SKS-u. W soboty systematycznie organizowane są turnieje szachowe przez Katolicki Międzyszkolny Klub Szachowy „Victoria”, którego zawodnicy należą do II ligi ogólnopolskiej a instruktorzy prowadzą szkolenia dla uczniów w wielu szkołach kieleckich.

Wieczorami sala gimnastyczna wydaje się wciąż za mała dla grających tam grup ministrantów, studentów, przewodników turystycznych, SKS-u.

Nawet w niedzielę szkoła tętni życiem... duchowym. Kaplica służy wszystkim, którzy pragną znaleźć wspólnotę wiary dzielącą się Bożym Słowem i karmiącą się Eucharystią. Po mszy św. spotykają się grupy Drogi Neokatechumenalnej,

Focolari, Odnowy w Duchu Świętym.

Bieżący rok szkolny przyniósł nam kolejne sukcesy uczniów w konkursach przedmiotowych. Szkoła jest również organizatorem Diecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek, Przeglądu Przedstawień Jasełkowych i Wigilijnych, Międzyszkolnego Festiwalu Teatryków Dziecięcych, konkursu literackiego i fotograficznego. Szczególnymi osiągnięciami artystycznymi może się pochwalić zespół muzyczny „Ad libitum” oraz chór „Kantylena”.

W konkursach muzycznych i festiwalach ostatniego czasu zajmowali pierwsze miejsca oraz zdobywali wyróżnienia.

W 2010 roku Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Św. Stanisława Kostki obchodziło 10-lecie pierwszej matury. Doliczyliśmy się 347 absolwentów z których ok. 100 uczestniczyło w jubileuszowej zjeździe. Wśród absolwentów mamy doktorantów, pracowników administracji, sądu, nauczycieli. Miła atmosfera spotkania po latach skłania nas do organizacji następnego jubileuszu – 15 -lecia szkoły w 2012 r.

W roku szkolnym 2011/2012 planujemy przyjąć uczniów do jednej kl. „0” do 2 klas szkoły podstawowej, do 3 klas w gimnazjum, 2 klas w LO. Niestety warunki lokalowe wciąż są „przedwojenne”. Choć sala gimnastyczna była pierwszą w Kielcach (1927 r.), to na dzisiejsze czasy jest niewystarczająca.

Towarzystwo Szkoły Katolickiej podjęło inicjatywę wsparcia budowy nowej hali sportowej, która służyłaby uczniom szkoły, młodzieży z osiedla KSM oraz niepełnosprawnym. Dlatego Towarzystwo Szkoły Katolickiej jako Organizacja Pożytku Publicznego prosi o przekazanie 1% podatku na ten cel.

W odpowiedni PIT należy tylko wpisać KRS 0000020686 oraz kwotę 1% podatku. Za ten cenny dar Zarząd serdecznie dziękuje.

Rozpocząłem artykuł słowami św. Jana Bosko, wychowawcy dzieci i młodzieży, a zakończyć pragnę przysłowiem chińskim. Oby zapadło nam głęboko w serce, inspirując do twórczych działań.

„Jeżeli planujesz na rok – siej ziarno, jeżeli planujesz na 10 lat – sadź drzewa, jeżeli planujesz na 100 lat – ucz dzieci”.

KS. JACEK KOPEĆ



**DLA
EDUKACJI**

1%

**TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ
W KIELCACH**

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT
a Urząd Skarbowy przekaże nam 1% Twojego podatku.

Wieści z osiedli



List do redakcji

W tym roku będę obchodzić 40-lecie mego życia w osiedlu Zagórska Południe. Jestem rada, że przed laty wybraliśmy Kielce na miejsce zamieszkania, po trudnej do życia Łodzi. Zdrowie poprawiło się, alergię ustąpiły, ale wrażliwość na otoczenie trwa.

Obserwowałam w tamtym czasie znakomite prowadzenie zazieleniania na naszym osiedlu. Było prowadzone fachowo i z wyczuciem. Placyki zabaw dzieci nie były asfaltowane, a posypane żwirem, nadmiernie sadzono topole, bo one dawały duże przyrosty i w latach 70. zazieleniały osiedle. Szczęśliwie teraz zostały usunięte i nie nękają nas swoim kwitnieniem i zrzucaniem „kotów”.

Stosunek mieszkańców do estetyki i malowniczości kompozycji nasadzeń był różny. Jedni doceniali zbawczą zieleni i kwiaty, inni wydeptywali w trawnikach ścieżki na skróty. Ci pierwsi wychowani byli w warunkach doceniania zdrowotnej wartości zieleni, ci drudzy – wywodzący się z sąsiadujących z miastem wsi – uważali zieleni za wartość nie przynoszącą dochodu, wrażenia estetyczne nie były dla nich ważne.

Lata mijają i widać, że 40 lat temu i teraz mieszkańcy osiedla nie czują się współgospodarzami zasiedlonych bloków i otoczenia. Fakt, że latek nam przybyło i sił mniej, ale zubożenie trwa. Aby jednak nie zgnuśnieć i pograć się w narzekaniu rozejrzyjmy się po najbliższym otoczeniu.

Mija szarobura zima, nasadzone 40 lat temu drzewa i krzewy wyrosły i wymagają cięć oraz nowych nasadzeń. Przydałby się projekt nowego wizerunku osiedla wykonany przez fachowca od zieleni tj. architekta małych form. Ławeczki są w ilości niewystarczającej i straszą odpryskującą farbą. Za mało spotykamy koszy na śmieci i pojemników na odchody psów. Tych ostatnich w ogóle nie spotyka się. Altanki śmietnikowe są uciążliwe, ze względu na fetor, jaki roznosi się, szczególnie latem.

Czy nie można by ucywilizować palenia tytoniu w ten sposób, by przy śmietnikach zrobić kąciki palaczy, zazielenione i zadaszone pergole. Wtedy uniknęlibyśmy stosów ustników po wypalonych papierosach, rzucanych pod balkonami i w pobliżu przystanków MPK. Pod balkonami i w nieoczekiwanych miejscach spotykamy się z wyrzucanymi resztkami jedzenia z nadzieją, że zjedzą je ptaki i ukryją fakt naszego niedbalstwa. Może dobrze by było ustawić dla wielbicieli ptaków karmniki. Wielu jest wielbicieli psów, prawdziwych przyjaciół człowieka, jednak nieliczni wielbiciele zabierają na spacer torebki i łopatki, by zebrać odchody psów. W efekcie trawniki i alejki, a także ulice osiedla są niebawale zanieczyszczone. Jest to uciążliwość dla nas mieszkańców, dzieci spieszących do szkoły, zagraża epidemiologicznie i jest niechlubnym świadectwem braku kultury mieszkańców, budzi obrzydzenie do niewinnych zwierząt, a także czasem agresję. Prosimy, jak wyżej napisałam o pojemniki na psie odchody ustawione na osiedlu. Zniszczony płot przy kotłowni

ni wymaga remontu lub gęstego obsadzenia krzewami lub pnąciami. Fatalnie wyglądają garaże wokół kotłowni każde wrota inne w wyglądzie i pstrokato malowane od lat nie poprawiana elewacja. Od zachodniej strony kotłowni okropna pustynia wybetonowana zbrojonymi płytami. W lecie rozpalona do białości przez słońce, teren podjazdów do garaży i drogi powinny mieć wyznaczone miejsca do parkowania pojazdów i bezpiecznego przejazdu. Może po tym uporządkowaniu przybyłoby miejsc do parkowania i uwolniono miejsca na chodnikach.

Ładny skwerek z placykiem zabaw dla dzieci przy bloku Bohaterów Warszawy nr. 13 wymaga rewaloryzacji zieleni, kosmetyki drzew i krzewów oddzielających plac zabaw od boiska do gry w piłkę.

Bardzo dobrą akcją jest wyróżnianie lokatorów bloków za dekorację kwietne balkonów. Jednak, ze względu na to, że wielu z nas osiągnęło tzw. trzeci wiek, potrzebna jest pomoc w dostarczeniu ziemi do skrzynek z kwiatami. Może znaleźć też chętnych by ożywić nasze podwórka przez pielęgnowanie nowych nasadzeń lub zachęcić do obsiania lub obsadzenia pni drzew nasturcją czy rudbekią lub bluszczem pospolitym. Nasiona można wydawać chętnym i nadzorować te prace przez administrację. Pozwoliłoby to na bliższy kontakt biura z mieszkańcami, w plenerze.

Nie ma sympatycznego miejsca do wypoczynku na skwerze przy pomniku M. Kopernika. Znaki zodiaku są nieczytelne, brak jest żywszej dekoracji kwietników przy pomniku i dookoła stawu. Przydałaby się pergola przy placu zabaw dla dzieci, by opiekunowie mieli trochę cienia w czasie lata.

Smutno i „przelotowo” jest przy skwerze z pomnikiem barw narodowych, brak rabaty z kwiatami naszych barw, biało-czerwonymi. Nie ma ławeczek z oparciem i koszy na małe śmieci dla powracających z zakupów na targu, czy z miasta, zmęczonych niesieniem toreb.

Czekamy na reperację ociepleń i odpadających tynków lub ich pomalowanie. W innych dzielnicach ludzie skazani na przebywanie w swoich mieszkaniach doczekali się odnowień elewacji. Widok na szare, zniszczone ściany bliskiego bloku obniża poczucie bezpieczeństwa i wpływa depresyjnie na mieszkańców. Furkoczące osłony balkonów też psychicznie są trudne do zniesienia, wiele jest zniszczonych.

Mieszkamy po południowej stronie ulicy Zagórskiej powinniśmy czuć zbawienną rolę nasłonecznienia, ale nie odczuwamy tej radości, bo szarość i zniszczenie elewacji – zasmuca.

Nasze panie gospodynie domów czynią wiele, byśmy mieli przyjemniejsze i bezpieczniejsze życie, są nam życzliwe, sprzątają solidnie w ziemie i w lecie. Ale bez radykalniejszej pomocy, o czym wyżej pisałam, nie są w stanie uczynić cudów. Połączmy wspólnie siły dla aktywniejszego działania na rzecz naszej spółdzielczej własności – mieszkańcy i pracownicy administracji.

Chcielibyśmy doczekać, przed odejściem na niebieskie łąki, radosnego przebywania na skwerach i podwórkach naszych bloków.

Poeta z naszego osiedla M. Nowak, już nieobecny wśród nas, tak napisał: „Nie smućcie się, moi podziemni przyjaciele, przed wami radosne wiosny i pogodnych lat wiele.

Miną listopadowe szarugi i okowy srożej zimy, to znowu na zielonym balu wspólnie zatańczymy

W nowym tysiącleciu bal dobra i zgody życzliwych ludzi, z miłością do przyrody. Tak....

W mej tęsknocie za leśnymi gajami gwarzę z drzewami rosnącymi w różnorodnej szacie pod moimi oknami.”

HALINA GŁÓWKOWSKA

„Słoneczko” zimową porą

Styczeń tego roku rozpoczął się w klimacie poezji. Wieczór autorski i promocja tomiku poezji „Słowa jak krople rosy” Marianny Piotrowskiej zgromadziły 13. w poniedziałek wielu miłośników słowa i przyjaciół autorki.

Pięknym akcentem był występ 30 osobowego Chóru „Cantabile” Świętokrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod kierunkiem Moniki Kozak-Wojciechowskiej. Przyjaciele z chóru prezentowali poezję autorki. Był to bardzo udany debiut poetycki.

Wydawcą i recenzentem książki jest dr Janusz Wróblewski, nauczyciel akademicki Świętokrzyskiego Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego, znany ornitolog i twórca „Ptasiego Azyłu”. Oby więcej takich udanych spotkań.

Karnawał to czas zabawy. Najlepiej i najchętniej bawią się seniorzy i dzieci. Każda impreza cieszy się dużym powodzeniem. Na balu dziecięcym dzieci pracowników KSM najważniejszy jest Święty Mikołaj, oczywiście taki, który umie i lubi tańczyć i co najważniejsze, ma prezenty. Piękne stroje rodem z bajki, nastrój zabawy sprawiły, że chętnie bawili się także dorośli.

„W kręgu poetów” to cykl autorskich wieczorów poezji. Przez 10 lat, na 40. wieczorach, prawie 80 autorów prezentowało swoje utwory poetyckie. Klub wydał dziewięć zeszytów literackich, które stanowią dokumentację tych spotkań. Współorganizowany z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach miał swoje podsumowanie 27 stycznia.

Pokłosie 10 lat tworzenia, to książka „Między nami poetami” wydana przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Jej promocji towarzyszyła projekcja multimedialna przedstawiająca archiwalne projekty graficzne – plakaty oraz fotografie z dokumentacji klubu. Każdy autor otrzymał w prezencie płytę z nagraniem projekcji.

Wybrane utwory prezentowali młodzi miłośnicy słowa „Słowniaci Świętokrzyscy” z Civitas Christiana. Spotkaniu towarzyszył koncert gitarowy Kazimierza Kołomyji.

„Kolorowe ferie” odbywały się w dniach od 31 stycznia do 11 lutego. Liczyliśmy najbardziej na kolor biały, który pozwoliłby cieszyć się uczestnikom zajęć sanna, zabawami na śniegu. Jednak okazało się, że nie tym razem. To nie stanowiło problemu, bo sposobów na nudę mieliśmy wiele.

Każdego dnia znaleźliśmy powód, aby zobaczyć co ciekawego dzieje się w najbliższej okolicy. Seanse filmowe, spektakl teatralny, wystawa w Muzeum Zabawy i Zabawek, jazda konna, czy wyprawa do Oblęgorka były najlepszym powodem, aby dodatkowo być na spacerze.

W klubie czas nam się nie dłużył, bo zajęć warsztatowych: plastycznych, muzycznych, teatralnych, sportowych nie brakowało.

Były także warsztaty, podczas których uczyliśmy się jak być bezpiecznym – organizowane z IV Komisariatem Policji. Młode ratowniczkę ze Stowarzyszenia „RATIS” przedstawiły sytuacje, które mogą zdarzyć się dzieciom w czasie zabawy. Pomagały nauczyć się jak sobie z nimi poradzić.

Dwa tygodnie minęły jak jedna chwila. Codzienna dawka adrenaliny to zdobywanie punktów. Zgadywanie, będą niespodzianki i jakie? Zabawy nie brakowało, a na koniec turnusu obowiązkowa „wypłata”, czyli pamiątkowe dyplomy i drobne upominki.

ELŻBIETA SORBIAŃ
Kierownik Klubu „Słoneczko”



Wieczór autorski poetów



Na balu Mikołaj jest najważniejszy



Nauka udzielania pierwszej pomocy



Śpiewa Chór „Cantabile”

Ferie zimowe w Klubie „Miniatura”...

W dniach od 31 stycznia do 11 lutego Osiedlowy Klub Kultury „Miniatura” zorganizował Akcję Zima. Podczas ferii zimowych zaproponowaliśmy dzieciom m.in.: zajęcia klubowe (muzyczne, taneczne, plastyczne), wyjścia na basen, do Kinoplexu, do Biura Wystaw Artystycznych na „Spotkania ze sztuką”, jazdę konną w Ośrodku „MAAG” oraz zabawy w Centrum Rozrywki „JAŚ”. Oto kilka zdjęć z naszych imprez.



Spotkania ze sztuką w BWA



Spotkanie z policjantką – bezpiecznie w czasie ferii



Lepienie figurek z masy solnej – zajęcia klubowe



Wizyta w teatryku Kubuś i w stadninie koni MAG



... i w klubie „Polonez”

Akcja zimowa w Klubie „Polonez” zorganizowana została pod hasłem „Poznaj, dbaj i ochraniaj przyrodę”. Naszym celem było uwrażliwienie dzieci na obowiązek dbania o Ziemię i żyjące na niej rośliny – drzewa, ptaki i zwierzęta.

Żeby polubić przyrodę trzeba ją najpierw poznać, zobaczyć jak ona jest dla nas ważna. Najprzyjemniejszą formą nauki jest zabawa, dlatego też przygotowane przez nas zabawy muzyczno-ruchowe takie jak: „śnieżynki”, „sen zimowy”, „przebiśnieg”, „kwiatek do kwiatka”, „śniegowe igraszki”, „lodowisko”, „zwierzęcy chór”, „ptasi chór”, cieszyły się dużym zaangażowaniem dzieci.

Konkursy drużynowe: „co dzieje się zimą w przyrodzie”, „które zwierzę zimą śpi”, „pomagamy zwierzętom przetrwać zimą”, „czym karmić zwierzęta”, „roślinom zima nie sroga”, „ośnieżony las”, także przyczyniły się do poszerzenia wiedzy i zaangażowania dzieci w ochronę środowiska.

Interesujące były zabawy dydaktyczne: „trawnik po zimie?”, „ślady na śniegu”, „ptasia opowieść o życiu w czasie zimy”, „zwierzęca petycja do ludzi”, „co widziało zimą drzewo”, „odważne kwiaty”. Poprzez te zabawy mogliśmy dzieci wiele nauczyć, stworzyć właściwe reakcje i zachowania w stosunku do otaczającej nas przyrody. Myślę, że uczestniczenie w tych zajęciach przyczyniło się do tego, że dzieci będą miały silniejszy związek z naturą, będą umiały ją zauważać i o nią dbać.

Uczestnicy zwiedzali muzea: Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku, Zabawek, Historii Kielc połączone ze zwiedzaniem miasta. Uczestniczyli w wyjściach: na basem Perła, do stadniny koni MAG, Bajecznej Krainy, teatru Kubuś i Kinopleksu.

Tak jak co roku, dzieci uczestniczące w naszych zajęciach wypoczęły, zrelaksowały się, w sposób przyjemny nabyły wiedzę potrzebną im do harmonijnego współistnienia ze środowiskiem.

EWA KRASKA

Czy wiesz, że...

NA WESOŁO

Na początku września 2010 r. weszły w życie nowe przepisy w Kodeksie ruchu drogowego. Zgodnie z nimi policja lub straż miejska może wypisać mandat jeśli na osiedlowej drodze wewnętrznej kierowca nie przestrzega znaków drogowych np: zakazu parkowania czy prędkości. Przepisy te zaczną obowiązywać jeśli droga wewnętrzna zostanie oznakowana jako „strefa ruchu”. Decyzje w tych sprawach podejmuje zarządca nieruchomości.

Za wykroczenie w strefie ruchu kierowca może zapłacić: 50-250 zł za jazdę bez dokumentów, 50-500 zł za przekroczenie prędkości na osiedlowej uliczce, 100 zł za parkowanie na trawnikach, naruszenie zakazu postoju i parkowania utrudniające wjazd lub wyjazd, 300 zł za parkowanie w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania.

x x x

Zobowiązania wobec banków z tytułu kredytów przedawniają się po 3 latach od terminu, w którym mieliśmy obowiązek spłacić raty. Bank ma więc 3 lata na wszczęcie dochodzenia należności. Jeżeli tego nie zrobi dług przepada. Podobnie po 3 latach przedawnia się dług na karcie kredytowej. Debet na koncie przedawnia się po 2 latach od czasu wyznaczonego w umowie na jego spłatę. Gdy pożyczymy pieniądze od prywatnej osoby, wtedy roszczenie o zwrot pieniędzy przedawnia się po 10 latach.

Po trzech latach przedawniają się także:

- roszczenia właścicieli wynajmowanych lokali,
- rachunek za telefon, internet i TV satelitarną,
- roszczenia z tytułu nie zapłaconych mandatów karnych (od ich wręczenia).

Roszczenia podatkowe przedawniają się po 5 latach liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Gdy roszczenia zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu, przedawniają się po 10 latach.

x x x

Premier Tusk powołał w czerwcu 2010 r. zespół międzyresortowy, który pracuje nad założeniami nowych regulacji prawnych dla spółdzielczości. Rząd chce zaproponować Sejmowi nowoczesną, opartą o międzynarodowe zasady spółdzielcze i pozbawioną uprzedzeń ideowych ustawę Prawo Spółdzielcze, stwarzającą dla spółdzielni jasną i stabilną perspektywę.

(MaS)

Przysłowia znane były i cenione od niepamiętnych czasów. Autorzy sentencji żywo reagowali na wszelkie przejawy życia. Na wielu przysłowia wyrosła kultura polska. Ekspertki szacują, że znanych jest ponad 250 tysięcy przysłów i zwrotów przysłowio- wych. Bez obowiązku naukowej nieomyślności, ale z uprawnieniami do żartu. Oto niektóre z nich:

- Na święta jak w łaźni, im kto wyżej siedzi, tym bardziej się poci, (1757 r. K. Awedyk)
- Natura wilka do lasu ciągnie, (1688 I. Zawadzki)
- Jak my ludziom, tak ludzie nam, (XIX w.)
- Nie ma ludzi niezastąpionych, (XIX w.)
- Ryba szuka gdzie głębiej, a człowiek gdzie lepiej, (XIX w.)
- Trzy lata – płot, trzy płoty – kot, trzy koty – koń, trzy konie – człek, najlepszy wiek, (XIX w.)
- Gdyby młodość umiała i gdyby starość mogła, (XIX w.)
- Krew jak dobre wino, burzy się za młodu, tężeje na starość, (1875 r. H. Sienkiewicz)
- Starość nie sama przychodzi, kupę z sobą chorób wodzi, (1632 r. G)
- Stary, ale jary, lepszy czasem od młokosa, (1832 r. A. Fredro)
- Cnota pilnowana, diabła warta, (XIX w.)
- Prawdziwa cnota krytyk się nie boi, (1778 r. I. Krasicki)
- Ile kto ma cierpliwości, tyle mądrości, (1632 r. G. Knapski)
- Grzeczne słowo mało kosztuje, ale wiele waży, (XIX w.)
- Broda nikogo mędrce nie uczyni, (1564 r. I. Mączyński)
- Mądry wie, co mówi, głupi mówi co wie, (XIX w.)
- Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie, (1829 A. Mickiewicz)
- Najlepsze mienie – czyste sumienie, (XIX w.)
- Chciwemu i pół świata mało, (XIX w.)
- Gdyby był taki długi jak głupi, mógłby piwo na księżyc podawać, (XX w.)
- Lepiej grzeszyć i żałować, niż żałować, że się nie zgrzeszyło, (XX w.)
- Jak się bawić, to się bawić, portki sprzedać, frak zastawić, (XIX w.)
- Bo to zawsze jest najgłupsze, kiedy się kto przy czym uprze, (1913 r. T. Boy-Żeleński)
- Zazdrosny schnie od tego, kiedy widzi szczęście drugiego, (XIX w.)
- Nie dlatego żyj abys jadł, ale dlatego jedz, abys żył, (1577 r. A. Frycz-Modrzewski)
- Po kielbasie, napijta się, (XIX w.)
- Ryby, grzyby, wieprzowina – potrzebuje szklanki wina, (XIX w.)
- Zapalka na dwoje, butelka na raz, (XIX w.)
- Łatwiej wypić dwa kieliszki, niż się od jednego wyprosić, (XIX w.)
- Pijąc zdrowie cudze, tracimy swoje (1750 r. J. Załuski)
- Każda dama płaci sama, (XX w.)
- Każda kobieta dwa razy szaleje: kiedy się kocha i kiedy siwieje, (XIX w.)
- Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle, (1558 r. B. Budny)
- Mężczyźni mówią do rozumu, niewiasty do serca, (1788 r. W. Marewicz)
- Jak po kopie, tak po chłopie, (XIX w.)
- W tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało na raz, (1913 r. T. Boy-Żeleński)
- Jak się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma, (XIX w.)
- Pomiedzy drzwi i małżeństwo palca nie wsadzaj, (XIX w.)
- Mąż i żona we dnie się pokłóca, a w nocy pogodzą, (XIX w.)
- Żony trzeba dwa razy słuchać: raz, jak woła chodź jeść, a drugi raz - chodź spać, (1832 r. A. Fredro)
- Największą ozdobą grzecznego domu - greczny gospodarz, (1832 r. A. Fredro)
- Lepiej, że dzieci proszą ojca, niż ojciec miałby prosić dzieci, (XX w.)

(MaS)

„MY Z KSM”, kwartalnik, pismo bezpłatne, redaktor naczelny: Maciej Solarz, Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, 25-344 Kielce, ul. Kujawska 26, tel. 041 34 16 290